Nr. 157. **Czwartek, 14 Lipca 1910.** **Rok 100.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Augustowi Mainfelden Englowi, baronowstwo z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Zygmunta Kretschmera, sekretarza Namiestnictwa Aleksandra Des Loges i starszego komisarza powiatowego Seweryna Dolnickiego, starostami w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: Michała Wierzchowskiego, Andrzeja Hoffmanna i Jana Daukszę, starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Minister sprawiedliwości powołał sędziego w prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie, dr. Jana Morawskiego, do służby w temże Ministerstwie.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Jana Markiewicza, Jana Weryńskiego i Franciszka Cieklińskiego, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi; asystentów rachunkowych: Hleba Durbaka, Albina Berezowskiego, Leopolda Mandla, Juliana Łaszkiewicza, Maryana Dydyńskiego, Zygmunta Okołowicza i Wiktora Czopkę, oficyałami rachunkowymi w X. klasie rangi; a praktykantów rachunkowych: Samuela Owidego, Norberta Schoehna, Józefa Solaka, Romana Kruszelnickiego, Jana Jasieńskiego, Stanisława Staszałka, Jana Kociubę i Józefa Flisowskiego, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej, Kazimierza Maksymiliana dw. im. Kuczyńskiego, stałym asystentem technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lipca.

Konferencya P. Ministra skarbu w Budapeszcie.

P. Minister skarbu dr. Biliński powrócił d. 11 b. m. do Wiednia z Budapesztu po odbyciu kilkugodzinnej konferencyi z węgierskim ministrem skarbu dr. Lukacsem.

O konferencyi tej czytamy we *Fremdenblacie:* Obaj mężowie stanu zgodzili się na to, by rozstrzygające rokowania odroczyć do jesieni. Ostatnia konferencya miała na razie tylko przygodny charakter: z góry powiedziano sobie, że nie da ona stanowczego wyniku, jakkolwiek nie pozostała bezowocną. Wymiana zdań miała charakter akademickiej dyskusyi, w której jeden zwłaszcza przedmiot poddano gruntownemu rozpatrzeniu, mianowicie kwestyę, jakie żądania postawić należy Bankowi austro-węgierskiemu i jakie w jego statucie zmiany byłyby pożądane.

Przypuszczać wypada, że przy tej sposobności ujawniły się pewne zgodne zapatrywania. równocześnie jednakowoż i pewne kontrasty; na wszelki wypadek nie doszło do żadnych wiążących postanowień.

To samo da się powiedzieć o sprawie podjęcia wypłat gotówką, którą rząd węgierski pragnąłby załatwić w połączeniu z kwestyą bankową — jak to zresztą zaznaczono w węgierskiej Najw. Mowie Tronowej. Dla wyjaśnienia stanowiska Rządu austryackiego w tej sprawie, dość przypomnieć, iż enuncyacya Najw. Mowy Tronowej o podjęciu wypłat w gotówce okazuje się logicznem następstwem oficyalnego oświadczenia, złożonego z powodu ostatniej ugody, oświadczenia, w którem znajduje się między innemi takie zdanie: „Oba Rządy zgodziły się już na to, by w razie uporządkowania sprawy bankowej i po przywróceniu normalnych stosunków na międzynarodowym targu pieniężnym, przedłożono ciałom ustawodawczym projekt odpowiedniej ustawy“. Stanowisko to zajmuje zresztą Rząd nietylko austryacki, lecz także węgierski. a tem samem dana jest także granica, do której dojść mogą węgierskie żądania w sprawie podjęcia wypłat gotówką. Spotkałoby się także na Węgrzech z oporem każde rozwiązanie, skutkiem którego Rządy znalazłyby się w położeniu przymusowem co do podjęcia wypłat gotówką w chwili i wśród stosunków, najmniej pożądanych z punktu widzenia ogólnej sytuacyi finansowej.

Już więc z tego stanu rzeczy wynika, że wymiana zdań co do tej kwestyi mogła odbywać się jedynie w ramach najogólniejszej dyskusyi.

Również i co do innych spraw, które obaj PP. Ministrowie mieli sposobność omówić, nie da się przypuścić nic innego.

Najważniejsze z nich to kwestya naftowa i kwestya zmonopolizowania zapałek. Niemniej wszakże różne zewnętrzne oznaki zdają się wskazywać na to, że w sprawie naftowej przeprowadzono bardzo ważną dyskusyę. Przybywa mianowicie do Wiednia wę-

Tydzień R. Straussa w Monachium.

(Dokończenie),

Wróćmy do „tygodnia R. Straussa....“ Jak jednakże zrozumienie muzyki postępuje szybko! Przed kilku laty gwizdano i sykano podczas pierwszego odegrania „Zaratustry“ i „Sinfonii domestiki“. Dziś „Zaratustra“ budzi iście dyonizyjski zachwyt.... „Don Kiszota“ spotkało jednak przyjęcie może i gorsze od demonstracyi wrogiej — przyjęto go zimno. Może i nie bez racyi, gdyż to jest najbardziej problematyczne dzieło Straussa, który nie odczuł w naturalny sposób nieszczęśliwej tragikomedyi bohatera, lecz dał karykaturę, miejscami genialną, miejscami dowcipną, częściej jednak niejasną (przynajmniej na razie). „Życie bohatera“ nagrodzono burzą oklasków, dzięki świetnemu wykonaniu przez orkiestrę nadworną z Monachium. Miejscami zachwycano się melodyami niestety dość powszedniemi, choć charakterystycznemi. Te „banalne“ melodye mają często inne znaczenie, niż ogół sądzi. N. p. w "Don Kiszocie" używa ich Strauss dla scharakteryzowania śmiesznych figur (podobnie jak n. p. Ludomir Różycki w „Panu Twardowskim“). Te melodye są przez przeciętną publiczność brane seryo; także wielu krytyków robi z tego zarzut Straussowi, nie wiedząc, że kompozytor stworzył zupełnie świadomie melodyę banalną. Ileż ich jest w „Till Eulenspieglu“?! W „Życiu bohatera“ jednak są w istocie banalne — nie umyślnie. Także w ustępach ilustrujących walkę bohatera z przeciwnikami (chyba bardzo marnemi indywiduami, jak wynika z ich charakterystyki), podziwiamy doskonale oddany wojowniczy nastrój i wspaniałe tematyczne przeprowadzenie („tematu bohatera“), oraz okazałą instrumentacyę; a jednak czujemy, że tam jest więcej nut, niż muzyki. Wrzawa trwa zbyt długo — dłużej, niż n. p. scena bitki w „Spiewakach - mistrzach norymberskich“ — aż wreszcie czujemy zmęczenie i zapytujemy, czy ci przeciwnicy są w istocie godni, aby przeciw nim wyprowadzać całą artyleryę muzyczną i opróżniać arsenał orkiestrowych materyałów wybuchowych? ! Czy do roju much, ós i trzmieli strzela się z mitraliezy?!

Mając sposobność usłyszenia wszystkich dzieł Straussa w bezpośrednim następstwie można poczynić kilka spostrzeżeń, o które w innych razach znacznie trudniej. Jakże wielki popłoch uczynił poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“?! Czajkowski słysząc to dzieło pod dyr. Hansa v. Bülowa nie mógł myśli zebrać; jeden z muzyków rossyjskich opowiadał mi jakoby wówczas autor „Symfonii patetycznej“ miał się wyrazić: „nie wiedziałem, gdzie jest na prawo, gdzie na lewo“. Dziś słuchamy „Śmierci i wyzwolenia“, „Don Juana“, „Till Eulenspiegla“, „Makbeta“ i „Zaratustrę“, tak jak dawniej pierwszych uwertur Wagnera w stosunku do „Tristana“, „Pierścienia Nibelungów“, „Spiewaków norymberskich“ i „Parsifala“. Zarazem jednak zauważyć można, iż pierwsze dzieła Straussa są jednak sympatyczniejsze niż późniejsze („Życie bohatera“, „Don Kiszot“ i „Sinf. domestica“). Prawdopodobnie dlatego, że są bardziej natchnione, bardziej nawet melodyjne. Technicznie jest Strauss w późniejszych utworach może i niedoścignionym mistrzem zarówno w instrumentacyi jak i harmonii, a przedewszystkiem celnej i w istocie genialnej charakterystyce. Takie dzieła, jak „Don Kiszot“, są *non plus ultra* pod względem charakteryzowania osób i sytuacyi. Któż niema najgłębszego podziwu dla ilustrowania walki z wiatrakami? Ile razy słyszy się ten ustęp, oddech wstrzymuje się sam jakby automatycznie, uwaga wytęża się, aby nie utracić ani nuty z tego genialnego ustępu. Albo te partye, w których temat "Don Kiszota" przemienia swą treść, stając się wyrazem zamącenia równowagi umysłu! Takich przykładów mało posiada literatura muzyczna. A jednak miejscami na rzecz charakterystyki ginie.... muzyka. Wtedy nie temat, lecz sama barwa instrumentalna staje się wyrazem; a jeśli nawet temat się pojawi (czasem bez harmonii), to jest on raczej karykaturą (umyślną) niż umotywowanem czysto muzycznie następstwem kilku tonów. Ta muzyka programowa interesuje nas mniej. Zapewne i „Śmierć i wyzwolenie“ jest też programową muzyką, a jednak słuchać jej można bez znajomości programu, którego znajomość przyczynia się bez wątpienia do głębszego i racyonalniejszego zrozumienia dzieła i potęguje wrażenie przez associacyę wyobrażeń.

Strauss jest chyba największym z humorystów muzycznych. Niepodobna powstrzymać się od śmiechu słuchając "Feuersnot", "Eulenspiegla", niektórych partyj "Don Kiszota", nawet "Burleski". Jestto humor głębszy — raczej „geistreich“ niż „witzig“. Dlatego nie zawsze jest rozumiany. Otrzymujemy nieraz wrażenie jakby *Simplicissimusa* przetłumaczonego na muzykę. Ta zdolność Straussa posiada rozległą skalę wyrażalności.

A jednak mało dzieł napisano od czasów Brucknera, Brahmsa i Wagnera, w których tragizm byłby równie silnie wyrażony (i natchniony!), jak w „Śmierci i wyzwoleniu“ i „Don Juanie“. Tragizm ten ma podkład liryczny. I w „Salome“ znajdziemy momenty, które mrożą uderzenia naszego serca. „Elektra“ zaś pozornie bardziej tragiczna, bardziej ociekająca krwią, nie przemawia do nas tak głęboko, jak dwa pierwsze poematy symfoniczne. Również „Makbet“, interesujący jako symfoniczne dzieło. nie wstrząsa nas ustawicznie. Zbrodnicze nastroje, jeśli w muzyce są zbyt nagromadzone, przestają działać, stają się bezsilne i żadne potęgowania środków nie wywierają upragnionego efektu. nużą i męczą — nawet nie denerwują. Widocznie jestto wrogie naturze muzyki; tragedye duszy, jeśli są przetopione na dźwięki, działają głębiej niż ilustrowanie mordów lub chęci mordowania. Jak jednakże przekonywująco umie Strauss ilustrować psychopatyę (histeryę i perwersyę) Salomy i Klitemnestry?! W „Elektrze“ czujemy, że Straussowi bardziej odpowiada grecka tragedya w pojęciu Hoffmannsthala niż greckiego tragika. Świadczy o tem pojmowanie bohaterów. Na ogół "Elektra" nie stanowi wyraźnego postępu wobec "Salome", cieszącej się większem powodzeniem niż jej grecka siostra.

Mając do rozporządzenia najlepszą w Europie orkiestrę, t. j. Filharmoników wiedeńskich, osiągnął Strauss wielki sukces. Słyszeliśmy wszystkie jego dzieła symfoniczne pod dyrekcyą, jaką trudno przewyższyć, t. j. Straussa. Oprócz solistów opery monachijskiej wzięli udział śpiewacy: pani Edyth Walker, Tilly Koenen, R. Steiner; przy wybornym akompaniamencie I. Friedmana wykonano sonatę wiolonczelową (prof. Buxbaum z Wiednia) i kwartet fortepianowy. Strauss akompaniował do swych pieśni i do sonaty skrzypcowej (prof. A. Rosé z Wiednia). Burleskę grał niezrównanie W. Backhaus.

Był to „tydzień“ może męczący, ale i pełen wrażeń, o jakie dziś rzadko. We wrześniu oczekuje nas „tydzień francuski“ i VIII. symfonia Mahlera.

Adolf Chybiński.

gierski sekretarz państwowy Teleszky najprawdopodobniej w tym celu, aby porozumieć się z Ministerstwem handlu co do sprawy naftowej. Obrady, które w ostatnich czasach odbywały się pod przewodnictwem szefa sekcyjnego dr. Broschego odnosiły się, jak wiadomo, do kwestyi rozszerzenia bloku rafineryj przez wciągnięcie outsiderów. Do tych ostatnich zaś należą także rafinerye węgierskie, z któremi wcale nie prowadzono dotąd układów o przyłączenie się do bloku. Gdy więc Związek austryackich rafinerów przyszedł do skutku pod patronatem Rządu austryackiego, nic więc dziwnego, że rząd węgierski z wielkiem zajęciem studyuje kwestyę, o ile przystąpienie węgierskich rafineryj do bloku byłoby pożądane ze stanowiska węgierskiej ekonomii narodowej. Przypuścić wobec tego wypada, iż odwiedziny sekretarza państwowego Teleszkyego w austr. Ministerstwie handlu mają za przedmiot równoległe postępowanie obu Rządów w sprawie jednolitej, wspólnej organizacyi rafineryj.

Tak samo co do sprawy monopolu zapałek ujawnić się miała chęć zgodnego postępowania obu Rządów. P. Minister skarbu, dr. Biliński wskazał przytem na okoliczność, że w Ministerstwie skarbu opracowuje się kilka projektów i że P. Minister gotów jest bliżej zająć się tą sprawą, skoro tylko węgierskie ministerstwo skarbu przeprowadzi ze swej strony studya wstępne.

Z Sejmu węgierskiego.

W dyskusyi adresowej Sejmu węgierskiego d. 12 b. m. wielkie wrażenie wywarła mowa Stefana hr. Tiszy. Oświadczył on, że w zapatrywaniach na kwestyę narodowościową nie może być żadnej różnicy zapatrywań wśród stronnictw szczerze węgierskich.

Przedewszystkiem należy uregulować kwestyę rumuńską. Było zawsze tradycyą polityki węgierskiej, że popierano o ile możności niezawisłość państw bałkańskich. Tą ideą natchnęli międzynarodową politykę Monarchii habsburskiej węgierscy mężowie stanu; im też udało się poniekąd popchnąć w tym samym kierunku politykę mocarstw europejskich. Nawet Bismarck nie mógł odmówić swej sankcyi owemu kierunkowi polityki.

Aby uregulować nasz stosunek do państw bałkańskich, ciągnął Tisza dalej, należy położyć koniec animozyi, która tam krzewi się wobec Węgier. Cel ten osiągnie się, jeśli popierać będziemy dążenia ludów bałkańskich.

Geza Polonyi: Najlepiej byłoby, byśmy sami przyłączyli się do Bałkanów!

Tisza: Chętnie odstąpię pana Bałkanom! (Wesołość). Dalszym, a niemniej skutecznym środkiem polepszenia stosunków pomiędzy Węgrami a państwami bałkańskiemi byłoby możliwie najlepsze pożycie z niemadziarskiemi narodowościami Węgier. I pożycie takie nie byłoby niemożliwe, gdyby owe narodowości wyrzekły się swych separatystycznych dążeń, gdyby zrosły się z państwem węgierskiem i uważały siebie za nierozerwalną jego cząstkę; gdyby duchem zamiast wybiegać po za granice Węgier, zjednoczyły się tem silniej z ojczyzną węgierską.

Co do Rumunów, to zaznaczyć wypada, że państwo rumuńskie postępuje w sposób wolny od wszelkiego zarzutu. Przeciw urzędowej Rumunii nic mieć nie można, ale opinia publiczna w tem państwie zwraca się przeciwko Węgrom, a jestto dziełem garstki agitatorów rumuńskich, przebywających i działających w Węgrzech. Owóż wpływom tych agitatorów musi się położyć, i to raz na zawsze, koniec. Rzecz to bardzo osobliwa, że węgierskie ustawodawstwo nie może sobie dać rady z agitatorami, nie może położyć skutecznej tamy ich wichrzeniom.

Stefan Cs. Pop: Chyba zarządza się dość aresztowań!

Tisza: Polityka następowania na nagniotki nic nie osłabi przeciwników, a naszej pozycyi nie wzmacnia. Więc też i z nią zerwać trzeba, aby natomiast przypuścić do głosu politykę pokojową, lecz energiczną. Należy jak najdalej idące poczynić koncesye Rumunom, którzy okażą się wiernymi wobec państwa. Może to zbyteczna uwaga, niemasz bowiem w Europie chyba żadnego drugiego państwa, które tak serdecznie postępowałoby wobec wcielonych w swój obręb narodowości, jak Węgry.

Jakże inaczej dzieje się z Polakami w Niemczech. Czy o tem nic nie słyszeli węgierscy Rumuni?

W dalszym ciągu swych wywodów przypomniał Tisza, że państwo węgierskie i państwo rumuńskie skazane są na to, by utrzymywać ze sobą jak najprzyjaźniejsze stosunki, ponieważ wśród rzeszy ludów stoją zupełnie odosobnione. Cóż więc byłoby naturalniejszego, jak szczerze przyjacielskie zbliżenie się obu państw do siebie? Dalej potrzeba, co prawda, by podżegania nacyonalistyczne raz nakoniec ustały. Obecnie chwila właśnie odpowiednia po temu. Oto mamy kwadransik szczęścia, szczęśliwego przypadku, korzystajmyż z niego.

Może słowa moje, zakończył mowca, przyczynią się do tego, iż stosunki nasze z narodowościami niemadziarskiemi uregulowane zostaną na podstawach słuszności ku obopólnemu zadowoleniu.

Mowę Tiszy przyjęto hucznymi oklaskami i okrzykami: Eljen.

Po przemówieniu p. Giorssy'ego z partyi Justha obrady przerwano.

Minister skarbu dr. Lukacs przedłożył projekt zaciągnięcia pożyczki w kwocie 560 milionów koron.

Traktat rossyjsko-japoński.

Traktat ten wynikł niezawodnie z dobrego zrozumienia własnego interesu zarówno po stronie Rossyi, jak Japonii. Ani jedno, ani drugie państwo nie mogłoby — w najbliższej przynajmniej przyszłości — począć wojny; tymczasem zaś, co rzecz zrozumiała zupełnie, pragnieniem jest Rossyi, odzyskać utracone w Azyi wpływy, pragnieniem zaś Japonii, jak najszybciej i najgruntowniej zakorzenić się na krwią japońską tak obficie zlanym terenie.

Potrzebę traktatu wytworzyły stosunki nietylko polityczne, lecz także ekonomiczne. Dawniejszą swą dzierżawę, półwysep Liaotung z Portem Artura musiała Rossya po wojnie odstąpić Japonii. Przeszła także w posiadanie Japonii kolej mandżurska do Changtun, gdy Rossyanie zatrzymali tylko linię Changtun-Charbin. Ta ostatnia skutkiem znanej gospodarki rossyjskiej pracowała ze znacznym deficytem. Począł także upadać handel rossyjski w Mandżuryi północnej, gdy w południowej Japończycy i handel i ruch kolejowy doprowadzili rychło do rozkwitu. Skłoniło to Rossyę do obniżenia taryf na swych liniach, a obniżka wywołała natychmiast przewrót: ruch handlowy skierował się z południa na północ do Władywostoku, wzrostowi zaś jego, towarzyszył jako naturalne następstwo upadek ruchu w Dalnym i Porcie Artura.

Ta zapewne okoliczność, bardziej niż inne, skłoniła Japonię do wszczęcia układów traktatowych, bez traktatu bowiem nie pozostawałoby jej nic innego, jak rzucić się w niebezpieczny odmęt wojny taryfowej.

Traktat dnia 4 b. m. podpisany w Petersburgu, brzmi jak następuje:

Rządy cesarskie Rossyi i Japonii szczerze oddane zasadom, postanowionym przez konwencyę, zawartą między nimi dnia 30 lipca 1907 r. i ożywione pragnieniem rozszerzenia oddziaływania tej konwencyi na skonsolidowanie pokoju na Dalekim Wschodzie, porozumiały się, by wyż wymienioną ugodę uzupełnić następującemi postanowieniami:

1. Celem ułatwienia ruchu i rozwoju handlu obowiązują się obie strony, podpisujące traktat, popierać się nawzajem przyjaźnie co do poprawy obustronnych linij kolejowych w Mandżuryi i co do udoskonalenia połączeń wyż wymienionych kolei i wstrzymać się od wszelkiej konkurencyi, która byłaby szkodliwa urzeczywistnieniu tego celu.

2. Każda ze stron, zawierających traktat, obowiązuje się utrzymywać i respektować *status quo* w Mandżuryi, jaki wynika z zawartych konwencyj i trzymać się ugód, które do dnia dzisiejszego między Rossyą i Japonią i między obu temi mocarstwami a Chinami zawarte zostały. Kopie tych ugód wymienia się między Rossyą a Japonią.

3. Na wypadek, gdyby przyszło do wydarzeń, które mogłyby narazić na szwank ten *status quo*, obie strony każdym razem porozumieją się, aby umówić się co do zarządzeń, które uznają za słuszne i konieczne, celem utrzymania *status quo*.

Najwięcej zainteresowania ze względów politycznych obudził ten ostatni punkt ugody japońsko-rossyjskiej. Ze zdziwieniem zapytują, przeciw komu skierowana jest zawarta w owym punkcie groźba. Wątpić należy, czy przeciwko Chinom, te bowiem w razie konfliktu liczyć mogą zawsze na pomoc innych mocarstw w zamian za przestrzeganie zasady „otwartych drzwi“.

Najprawdopodobniej tedy ostrze ugody japońsko-rossyjskiej zwraca się przeciwko Stanom Zjednoczonym, których projekt zneutralizowania kolei mandżurskiej mógł zjednać sobie zaufanie Chin, ale podrażnić musiał zarówno Rossyę, jak Japonię.

Na ogół jednakowoż traktat japońsko-rossyjski przyjęto jako objaw dążenia do pokoju także na Dalekim Wschodzie. Dla Rossyi jest on, zdaniem pism angielskich, cenną zdobyczą, rozwiązuje jej bowiem ręce w polityce europejskiej.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: Rossyjsko-japońska nota z 4 lipca 1910 przewiduje: po pierwsze zasadniczą zgodę obu mocarstw dla podniesienia i rozprzestrzenienia obustronnych interesów komunikacyjnych i gospodarczych, na podstawie której to zgody miałby przyjść do skutku układ techniczno-komercyalny co do taryfy i ruchu na liniach kolejowych mandżurskich, znajdujących się w posiadaniu Rossyi i Japonii. Ów układ jednakowoż dotąd nie został szczegółowo opracowany. Spodziewają się wszakże, iż będzie on już niebawem zredagowany tak, że podpisanie go i ogłoszenie dojdzie do skutku już w ciągu przyszłego miesiąca.

Druga część wspomnianej noty (ów punkt 4, na który wyżej położyliśmy nacisk) odnosi się — jak już wiadomo — do kwestyi utrzymania *status quo* na Dalekim Wschodzie z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że wszystkie układy, traktaty i ugody zawarte pomiędzy Rossyą i Japonią, lub pomiędzy jednem, czy drugiem z tych państw z Chinami po 30 lipca 1907 mają pozostać bez zmiany i żadnego nie ucierpieć naruszenia.

Postanowienia traktatu japońsko-rossyjskiego wskazują jasno, że uczyniono w nim nowy krok naprzód na drodze przyjaznych stosunków między Rossyą i Japonią bez najmniejszej ujmy dla interesów innych mocarstw.

Na uwagę zasługuje również informacya, którą *Tägl. Rundschau* otrzymała z Petersburga: Nieprawdziwą jest rozpowszechniona w prasie opinia, jakoby rossyjsko-japoński sojusz doszedł do skutku po za plecami Anglii. Przeciwnie mamy najautentyczniejszą wiadomość, że właściwym inspiratorem tego sojuszu był angielski ambasador

45)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Délémont ciągnął dalej:

— Źleśmy uczynili, mój drogi, myśląc o Alicyi. Co prawda, nie można było wówczas wiedzieć.... Dla mnie, rozumiesz, te młode dziewczęta są książką zamkniętą, chociaż jestem ich ojcem.... Zamkniętą, niezrozumiałą.... Zresztą, miałem co innego na głowie, niż zajmować się stanem ich serduszek! Później, gdy mnie już nie będzie, dostaną to wszystko, co dla nich zebrałem i błogosławić będą mojej pamięci. Tymczasem zaś żalą się, że ich nie rozumiem i Bóg wie, co tam o mnie sądzą! A jednak nie jestem złym ojcem: jestem człowiekiem przeciążonym pracą, której mam powyżej głowy.... Ach, gdyby ich biedna matka żyła! Ona byłaby wszystko odgadła, wszystko zrozumiała.... To było serce! to był takt! Ona słyszała jak trawa rośnie!....

Przerwał, ze wzrokiem w dal utkwionym, jakby szukającym w dalekiej przeszłości swego życia, utraconej w drodze towarzyszki. Może też ukochane jej rysy odbiły mu się w pamięci, bo westchnął ciężko, z głębokim żalem i mówił dalej:

— Moja druga żona nie zdołała jej zastąpić, o, nie! Nie dlatego, aby była zła, wcale nie. Ale.... Potrzeba było koniecznie ratować fabrykę!.... Zresztą nie o nią tu idzie, ani o mnie: a co do ciebie wszystko się dobrze ułoży.... Tym razem żadnej wątpliwości niema: Estella jest właśnie żoną, jakiej ci potrzeba. A ty jej się podobasz, jestem tego pewny,... Nie udawaj skromnisia: ja ci powiadam, że jej się podobasz!.... To rzecz, która ma pewne znaczenie.... Co do Alicyi, tam, widzisz, nie było sympatyi: bylibyście mieli pożycie, jak to mówią, jak psa z kotem.... Z Estellą będziecie parą wybornie dobraną. Ona nie ma tak dziwnych „aspiracyj“, bierze życie takiem, jakie ono jest, ludzi także, jakimi są, nie szukając gruszek na wierzbie.... I będziecie mogli być bardzo szczęśliwi, — żebyście tylko zanadto nie mieli dzieci!

Zaśmiał się ze swego dowcipu. A Soutre śmiał się także.

— No, powiedz-że, co myślisz o tem?

— Jeżeli panna Estella zechce mnie przyjąć, panie Délémont.... jeżeli zechce.... to ja, czegożbym mógł pragnąć więcej.... to jasne!

Sprawa skończona! Délémont rad, że ją tak gładko przeprowadził, odzyskiwał dawną pewność siebie. Prawą ręką rozciął powietrze, — ruch, jakiego już od pewnego czasu nie czynił, — i oświadczył:

— Ja to biorę na moją odpowiedzialność! Chcesz, abym ci wszystko powiedział, by ci dodać otuchy? Otóż moja siostra Klara uprzedziła mnie już o tem.... Tak.... tak.... powzięła podejrzenie tego wieczoru, kiedy to — pamiętasz? — Estella zemdlała.... A Klara, pomimo pozorów, jest bardzo domyślna i przenikliwa.... Widzisz więc, że to pójdzie.... Co się tyczy warunków materyalnych, żadnej zmiany w tem, cośmy przedtem mówili, nieprawdaż?

— Jak pan sobie życzy, panie Délémont!....

— Masz do mnie zaufanie, i to jest dobrze!... W tem wszystkiem, jak wiesz, ja myślę przedewszystkiem o fabryce: chcę, aby się dostała w dobre ręce, gdy mnie już nie będzie; chcę, aby nie było sporów o spadek pomiędzy sukcesorami, na których ona ucierpieć musiałaby.... Dlatego też nie zaniedbuję żadnych środków ostrożności, mój kochany Soutre!

Rozmowa ta toczyła się w biurze fabrycznem. Obaj byli już w zgodzie zupełnej, lecz w chwili, gdy mieli zakończyć już ten układ, równocześnie spostrzegli Antoniego Buriera, wychodzącego z fabryki, po dokonaniu inspekcyi. Spojrzeli na siebie, zaciskając zęby. Délémont, marszcząc groźnie czoło i ściągając brwi, wyraził myśli obu im wspólne:

— Po co to bydlę jeszcze tutaj przychodzi? — Czyż go ciągle mieć będziemy na karku? Czyż jeszcze mało złego nam wyrządził?

Obaj zachowali żal do inspektora. Z innym, bardziej wyrozumiałym, mniej fanatycznie usposobionym, zdolnym do zrozumienia trudności, z jakiemi oni mieli do walczenia i uwzględniającym okoliczności, nie doszłoby nigdy do takiej głupiej sprawy. To też z tą pochopnością, z jaką zwala się na innych następstwa własnych błędów, upatrywali oni w nim wyłącznego sprawcę swych kłopotów.

— Niegodziwiec! mruknął Soutre przez zęby.

I zacisnął olbrzymie pięści, jak gdyby niemi dusił inspektora. Pryncypał zaś gestem przyjaznym zalecał mu przezorność:

— Tylko bez głupstw, mój kochany! Nie mścij się na nim. Drogoby ci kazali za to zapłacić....

Délémont lękał się zawsze gniewnego porywu olbrzyma, chociaż tak dobrze okiełznanego, tak łagodnego zwykle; lękał się tak, jak się obawia ocknienia dzikości w tych psach, bardzo łaskawych, lecz zbyt silnych, które w danym razie mogą się stać strasznymi.

— Bezwątpienia! — odrzekł Soutre, ścigając wściekłym wzrokiem Buriera przez okno, — często nie można tak potraktować ludzi, jak na to zasługują.... Nie można, chociażby się miało ogromną potemu ochotę!... A jednak, gdybym go tak miał w ręku.... na ustroniu, będąc pewnym, że nikt nas nie widzi, — zdaje mi się, słowo daję, że....

— No, no... — przerwał Délémont — co minęło, to minęło.... Zresztą, jeśli cała ta historya, dzięki Burierowi, wyleczyła cię z tych chińskich mrzonek o socyaliźmie, kolektywiźmie, solidarności i t. d.... to, wiesz co, on ci wyrządził wspaniałą przysługę....

Soutre chwiał wielką głową i odparł z przekonaniem:

— O, co do tego, panie Délémont, może pan być zupełnie spokojny! Po tem, co nas spotkało, przekonania mam ustalone....

Nie dostrzegłszy tym razem nic podejrzanego w fabryce, Burier spokojnie odchodził, rad z porządku, jaki tam zastał. Ostatecznie ustawa odniosła zwycięstwo, w czem on mógł sobie przypisać pewną część zasługi i cieszyć się jak tryumfem. Odtąd, przynajmniej co do tego punktu, nie będzie już prawdopodobnie silniejszego oporu, aż do czasu, gdy pryncypałowie pozbywszy się ducha rutyny, przestaną nawet odczuwać jarzmo, które teraz jeszcze wydaje im się tak nieznośnem.

Przechodząc pod okno biura fabrycznego, machinalnie zwrócił ku niemu głowę i schwycił w lot pełne nienawiści spojrzenia Délémonta i Soutre'a. Pozdrowił ich ukłonem. Délémont, który stał w kapeluszu na głowie, dotknął lekko ręką kapelusza, czerwieniąc się wskutek przypływu krwi do głowy. Soutre udawał, że nic nie widzi.

Słuszne zadowolenie Buriera schmurzyło się w tejże chwili odcieniem smutku. Nie przywiązywał on wprawdzie nigdy wielkiej wagi do złorzeczeń, jakie niewątpliwie jego ścigały w całym przydzielonym mu okręgu. Wiedział dobrze, że mu złorzeczyli w myśli oporni przemysłowcy, służbiści zastępcy dyrektorów, niezbyt inteligentni kontrmetrzy, a nawet liczni robotnicy, niezdolni do poświęcenia swoich bezpośrednich interesów dla przyszłości. Wiedział o tem, lecz śmiał się raczej z tego, mając świadomość, że spełnia czyn pożyteczny stając w obronie dobra powszechnego przeciw zaślepieniu samolubstwa, przysparzając dla przyszłości więcej dobrobytu, zadowolenia, sprawiedliwości. Czuł przytem z przyjemnością, że jest od owych niezadowolonych silniejszy, mając poparcie olbrzymiej organizacyi, której był jedną ze sprężyn działających.

W tym jednak wypadku, wypełnienie obowiązku pozostawiło mu posmak goryczy: przykre odczucie poniesionej a niedobrowolnie przyjętej ofiary, żal za szczęściem, które niepochwycone przemknęło, ból, że zostało utracone....

w Petersburgu p. Nikolson, który teraz właśnie zamianowany został sekretarzem stanu.

Nikolson przez kilka miesięcy pracował nad tym sojuszem i to najintenzywniej wtedy właśnie, kiedy wojna między Rossyą a Austryą bynajmniej nie wydawała się wykluczoną. Anglia naturalnie w tym sojuszu ma swoje specyalne gwarancye. W ten sposób Anglia prowadzi dalej politykę izolowania Niemiec. Prócz Niemiec, zwraca się tendencya sojuszu także przeciw Ameryce.

Sprawy tureckie.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że pokój między Grecyą a Turcyą wydaje się już zapewniony. Wskutek zachowania się Zebrania narodowego w Kanei, rząd turecki zarządził najenergiczniejsze środki, żeby powstrzymać bojkot okrętów greckich, z Kanei zaś donoszą, że panuje tam już zupełny spokój.

Jak słychać, w sprawie ostatecznego rozwiązania kwestyi kreteńskiej wielki wezyr poczyni odpowiednie kroki podczas podróży swej po Europie.

Na wczorajszej Radzie ministeryalnej w Konstantynopolu postanowiono polecić ambasadorom, aby upomnieli się u mocarstw o ochronę Mahometan na Krecie, których położenie daje powód do licznych skarg.

Sułtan przyjął wczoraj patryarchę ekumenicznego na posłuchaniu.

Jak słychać, patryarcha wyraził imieniem narodu greckiego głęboką boleść z powodu macedońskich ustaw kościelnych i oświadczył, że bez przerwy protestować będzie przeciw tym ustawom. Sułtan odpowiedział, że boleje, iż ukochany przez niego naród grecki nie jest zadowolony i podziela boleść patryarchy.

Po audyencyi sułtan wezwał do siebie deputowanego Komidzego, który towarzyszył patryarsze i powiedział mu, że poleci wielkiemu wezyrowi, aby starał się poczynić odpowiednie kroki, by zadowolić patryarchę.

Grecy, mieszkający w Monastyrze, odbyli zgromadzenie, na którem zaprotestowali przeciw wydaniu nowych ustaw kościelnych. Po zgromadzeniu chcieli się udać pod konak, ale żandarmerya zastąpiła im drogę. Wśród tłumu powstała panika; ludzie poczęli uciekać i wielu z nich wpadło do rzeki Dragor.

Dziś ma odbyć się w Salonikach grecki meeting protestowy.

Konstantynopol. Jak słychać, pomimo dopuszczenia deputowanych muzułmańskich do Izby kreteńskiej, komitet bojkotowy, mimo przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, nie zaniechał bojkotu.

Myśl jego powróciła mimowolnie ku tej uroczej istocie, którą ujrzał przy łóżeczku konającego Beppa, ku tej, której tak bliskim uczuł się w niezapomnianej chwili litośnego wzruszenia, a którą odtąd ciągle przyzywało jego serce. — Jakże ona była teraz daleko! Kto wie nawet? może i ona uważała go teraz za wroga, może już wyrzucała sobie przelotnie odczutą sympatyę?

I oto w chwili, gdy mijał bramę fabryczną, ujrzał Alicyę na końcu mostu, właśnie w tem samem miejscu, gdzie już ją był raz spotkał. — Szła sama, — może przeznaczeniem jej było iść tak przez życie, — szła pełna uroku i wdzięku, otulona szalem. Postępowała krokiem lekkim i zgrabnym i miała zniknąć, jak w odlocie. Odtąd miesiące, a nawet lata upłynąć mogły, nie nadarzając już sposobności takiego spotkania...

Pozdrawiając ją ukłonem, Burier błagał ją wzrokiem, który ona zrozumiała. Zawahała się chwilę, rzuciła spojrzenie w stronę fabryki i zatrzymała się, wyciągając rękę ku niemu. Jednakie wzruszenie kazało im obojgu na chwilę zamilknąć; oboje mieli może tę samą wątpliwość, że na tem miejscu, w tej jednej minucie, nie zdołają wypowiedzieć sobie wszystkiego, co mają w duszy, wszystkiego, o czem pragnęliby się dowiedzieć...

— Ta przykra sprawa już wreszcie skończona — ozwał się Burier, dziwiąc się sam sobie, że właśnie te wypowiedział słowa, gdy inne zupełnie wydzierały mu się z duszy. — Nie zdołam pani wypowiedzieć, jak jestem z tego szczęśliwy... Cóż uczynić mogłem? Wymagał tego obowiązek... Pani to zrozumiała, jestem pewny... Ale jakaż to ulga dla mnie, że ta sprawa żadnych złych następstw nie pociągnęła dla nikogo...

Nie śmiejąc wzroku na niego podnieść, Alicya wyszeptała:

— Tak... to już skończone.

Ton jej mimowolnie przenosił znaczenie jej odpowiedzi w innym kierunku.

Spojrzenie jej szło w dal, w mroczną, smutną dal...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstantynopol. Świeżo odkryty tajny spisek reakcyjny sporządził listę Młodoturków, skazanych na śmierć.

KRONIKA.

Lwów, 13 lipca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (14 lipca): Bonawentury. — Dobrogosta. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 3·33 rano, zachód słońca o godzinie 7·27 po południu.

— **Pomnik Cesarzowej Elżbiety,** który ma stanąć w roku przyszłym w Tryeście, jest już w modelu 1 : 10 ukończony. Pomnik ten, dzieło rzeźbiarza wiedeńskiego, Franciszka Seiferta, przedstawia Cesarzową w pozycyi stojącej, na tle pewnego rodzaju tronu, zdobnego w róże. Postać Cesarzowej, wykonana w bronzie, jest nadnaturalnej wielkości, wynosi bowiem 3 metry wysokości. Pomnik nosi napis: *Elisabetha Imperatrice d'Austria.*

— **P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu,** dr. Stanisław Szlachtowski, wyjechał na kilkotygodniowy urlop.

Kierownictwo dyrekcyi objął radca Dworu p. Kasprzyszak.

— **Jubileusz pułku keksholmskiego w Warszawie.** Podczas wczorajszej uroczystości 200 rocznicy istnienia pułku keksholmskiego przybocznej gwardyi imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa po poświęceniu nowego sztandaru, odsłonięto biust Piotra Wielkiego, przed którym pułk cały przedefilował pod wodzą generał-gubernatora Skałłona. Następnie Skałłon odczytał depesze, które nadeszły od Najj. Pana i cara.

— **Pomnik Władysława Jagiełły.** Podczas odsłonięcia pomnika Władysława Jagiełły w Krakowie oprócz JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego i prezydenta miasta dr. Leo, przemawiać będzie także ofiarodawca Paderewski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Mieczysław Czubalski, rodem z Królestwa Polskiego, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Uroczyste nabożeństwo pontyfikalne** odprawione zostanie ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy Grunwaldu w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 10 przed południem w kościele Archikatedralnym. Po ukończonem nabożeństwie nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

— **Z kolei.** Od 18 b. m. do 30 września włącznie kursować będzie między Mszaną i Lwowem codziennie pociąg osobowy nr. 67 z wozami II i III kl. podług następującego rozkładu jazdy: odjazd z Mszany o godz. 6 min. 50 wieczorem, z Suchowoli o godz. 7 min. 1 wieczorem, ze Zimnejwody o godz. 7 min. 8 wieczorem, przyjazd do Lwowa o godz. 7 min. 30 wieczorem.

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczów Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 — 11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika parter. Telefon 730.

— **Zjazd Ligi pomocy przemysłowej.** W dalszym ciągu wczorajszych obrad Zjazdu Ligi pomocy przemysłowej wygłosił poseł dr. Battaglia referat p. t. „Przedsiębiorstwa przemysłowe miast jako źródło pokrycia rosnących potrzeb budżetu“. Nad referatem tym wywiązała się dyskusya.

Następnie delegatka Tow. pomocy przemysłowej w Żółkwi p. Władysława Kamberska wygłosiła referat p. t. „Zadanie kobiet w akcyi uprzemysłowienia kraju“. Po ożywionej dyskusyi obrady przerwano.

O godz. 2 po południu odbył się wspólny obiad w Hotelu Saskim, w którym wzięło udział 160 osób.

O godzinie 4 po południu rozpoczęły się obrady w trzech sekcyach Ligi pomocy przemysłowej, a mianowicie w sekcyi finansowej, organizacyjnej i przemysłowo-handlowej.

Pod obrady sekcyi finansowej przyszła sprawa Związku ochrony wierzycieli i wpływu tej organizacyi na rozwój przemysłu i handlu; dalej projekt organizacyi kredytu rękodzielniczego i sprawa wzmocnienia funduszów Ligi.

Sekcya organizacyjna zajmowała się zmianą zasadniczą regulaminu zarządów Towarzystw pomocy przemysłowej, celem umożliwienia działalności kołom pań pomocy przemysłowej. Dalej obradowano nad sprawą rozszerzenia działalności po miastach i wsiach i nad wnioskiem Tow. pomocy przemysłowej w Samborze w sprawie wydawania przez Ligę własnego organu i w sprawie wydania nowego skorowidza przemysłowego.

Na posiedzeniu sekcyi przemysłowo-handlowej obradowano nad wnioskiem Koła chemików słuchaczy Politechniki lwowskiej w sprawie uzyskania licznejszych miejsc celem praktyki dla techników. Dalej obradowano nad sprawą urządzania wystaw, nad sprawą agentów handlowych, jako środka do pośrednictwa w handlu, a wkońcu nad zadaniem Spółki maszynowo-kredytowej.

Wieczorem uczestnicy Zjazdu udali się do teatru, poczem odbyła się wieczornica w hotelu Pollera.

Między depeszami, nadesłanemi na Zjazd, znajduje się depesza P. Ministra dr. Dulęby.

— **Wyjazd delegatów »Gwiazd«** na obchód Grunwaldzki do Krakowa nastąpi we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 8 m. 13 wieczorem z dworca głównego we Lwowie. Przyjazd do Krakowa w piątek rano o godz. 5 minut 45. Odjazd z Krakowa w niedzielę o godzinie 6 wieczorem. Każdy delegat otrzyma odznakę w pociągu, lub na miejscu w Krakowie. Delegaci płacą za bilet jazdy tam i z powrotem 14 koron 80 hal. Delegaci z miast na linii Lwów-Kraków wsiadają do pociągów na swoich stacyach, delegaci z innych stron mają się złączyć na dworcu głównym we Lwowie na pół godziny przed odjazdem pociągu.

— **Konkurs.** Do Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. (oddział przemysłowy) we Lwowie przy ul. Zielonej przyjętych zostanie z początkiem roku szkolnego 1910—11 60 uczniów narodowości polskiej. W bursie tej znajdą pomieszczenie: a) uczniowie szkół wydziałowych, którzy mają zamiar przejść następnie do szkoły handlowej lub przemysłowej: b) uczniowie szkoły handlowej; c) uczniowie szkoły przemysłowej; d) praktykanci handlowi i rzemieślniczy. Opłata za całkowite utrzymanie ucznia wynosi 25 kor. miesięcznie. W wypadkach godnych uwzględnienia może być opłata odpowiednio zniżona. Każdy przyjęty uczeń ma złożyć nadto jednorazowo 2 kor. jako wpisowe. Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i znaczek pocztowy na 45 hal. na zwrot załącznika podania, należy wnosić do 30 b. m. na ręce p. Kajetana Golczewskiego, delegata Związku okręgowego S. S. L. we Lwowie ul. Łyczakowska 111.

— **Ślub.** Onegdaj odbył się we Lwowie w kaplicy OO. Zmartwychwstańców ślub panny Wandy Lilienówny, córki adwokata krajowego i radnego m. Lwowa dr. Edwarda Liliena z dr. Olgierdem Górką, synem notaryusza z Bełza.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora radcy Franciszka Terlikowskiego, a to w oddz. A. od 1—4 czerwca, w oddz. B. od 15 — 18 czerwca.

W oddz. A. zgłosiło się do egzaminu uczniów publicznych 22, 1 eksternista i 6 eksternistek. Za dojrzałych z odznaczeniem uznani: Dobrzański Stanisław, Gotfried Stanisław, Przygodzki Stanisław, Czeżowska Zofia. Za dojrzałych uznani: Decowski Tadeusz, Frendlich Izydor, Frühling Bolesław, Garfein Adam, Gulewicz Wincenty, Koffler Izaak, Laskownicki Stanisław, Mikuliński Stanisław, Mroziuk Bronisław, Poprawski Władysław, Schmitt Henryk, Smaga Leon, Sokowski Władysław, Staszkiewicz Kazimierz, Tempel Arnold, Tęczarowski Adam, Torbé Jakób, Zimmels Benedykt, Stelmachowicz Zbigniew, Ks. Wójcik Franciszek, Jokelówna Klara, Orska Marya, Rehmanówna Marya, Żórowska Janina. (Z tych 15 jednogłośnie, 9 większością głosów). Reprobowano 1 eksternistkę.

W oddz. B. zgłosiło się do egzaminu uczniów publ. 22, eksternistów 3, prywatystów 1. Za dojrzałych z odznaczeniem uznani: Dzbański Tomasz, Natanson Herbert, Sawczyński Adam, Sochaniewicz Kazimierz, Stojowski Władysław. Za dojrzałych uznani: Barczewski Kazimierz, Becker Juliusz, Domaszewicz Czesław, Einhorn Maks, Enser Fischel, Götz Emil, Heller Leon, Hescheles Maurycy, Kosiński Mieczysław, Limbach Franciszek, Łoś Jerzy hr., Podboraczyński Stefan, Scheps Maurycy, Schwarz Izydor, Tustanowski Stanisław, Tyczka Witold, Wolisch Karol, Zauderer Stanisław, Szabłowski Józef. (Z tych 11 jednogłośnie, 8 większością głosów). Reprobowano 2 eksternistów.

— **Zgromadzenie funkcyonaryuszów miejskiego tramwayu elektrycznego** odbyło się ubiegłej nocy w sali Kasyna urzędniczego. Omawiano przez kilka godzin żywotne dla nich sprawy, a głównie sprawę stabilizacyi.

— **Wybór prezydenta miasta Krakowa.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się osobne posiedzenie Rady miejskiej, celem wyboru prezydenta. Na 83 radnych 10 usprawiedliwiło swą nieobecność chorobą, lub wyjazdem z Krakowa. Przed przystąpieniem do wyboru przewodniczący klubu demokratycznego dr. Bandrowski złożył następujące oświadczenie: Na poprzedniem posiedzeniu klub demokratyczny głosowaniem swem dał wyraz przekonaniu, że nie mając odpowiedniego zastępstwa w kierujących organach Rady miejskiej nie ma odpowiedniego wpływu na tok spraw, a tem samem nie może brać na siebie pełnej odpowiedzialności za sposób przeprowadzenia tych spraw. Przekonawszy się w międzyczasie, że mieszczański klub demokratyczny uznaje słuszność naszych żądań i chce z nami pracować, a w przyszłości zająć się przeprowadzeniem szeregu reform administracyjnych, politycznych i gospodarczych w duchu demokratycznym, oświadczam imieniem klubu, że przy dzisiejszym wyborze oddamy swe głosy na wspólnego kandydata i że uznajemy w całej pełni zdolność, pracę i zasługi dr. Leo. Oby ten wybór stał się znamieniem zgody i spólnej pracy obu demokratycznych klubów w tej Radzie na pożytek i rozwój tego, przez nas wszystkich ukochanego miasta.

Z kolei przystąpiono do głosowania. Na 73 głosujących dr. Leo otrzymał 70 głosów, 3 kartki oddano białe. Ogłoszenie wyboru dr. Lea prezydentem miasta na dalsze sześciolecie powitano hucznymi oklaskami.

Dr. Leo podziękował za ten jednomyślny prawie wybór i za zaufanie, jakiem go Rada obdarzyła. Zgodny ten wybór i oświadczenie reprezentanta klubu demokratycznego, że poprzednie głosowanie nie było skierowane przeciw osobie mowcy, skłaniają go do przyjęcia tej zaszczytnej godności. Mowca to czyni w nadziei, że Rada zgodnie i wspólnie z nim pracować będzie nad dokończeniem rozpoczętych już ważnych spraw gospodarczych i nad nowemi, które miasto czekają w najbliższej przyszłości. Podziękowawszy raz jeszcze za wybór, oświadczył, że go przyjmuje.

— **Rada miasta Krakowa** na wczorajszem posiedzeniu poufnem obradowała nad sposobem uczczenia Paderewskiego za ofiarowanie miastu pomnika Władysława Jagiełły. Postanowiono urządzić uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, zaprosić na nie Paderewskiego i tam w sposób uroczysty wyrazić mu wdzięczność całego miasta.

△ **Zgubiono:** srebrną tabakierkę z monogramem J. Ch.; w drodze z ulicy Kazimierzowskiej do ulicy Ujejskiego czarną torebkę, zawierającą pulares z kwotą 8 kor.: kartkę zastawniczą na złoty zegarek.

△ **Umysłowo chora** Chuna Tale wydaliwszy się onegdaj z mieszkania swych krewnych, znikła od tego czasu bez śladu. Zaginiona liczy 30 lat i utyka silnie na lewą nogę.

△ **Dwa futerka bobrowe** zakwestyonowane przez kuśnierza p. Wolfa u nieznanego mu bliżej młodego człowieka, złożono w policyi.

△ **Pożar.** Wczoraj w nocy za rogatką Żółkiewską wybuchł pożar w realności, należącej do firmy Braci Kapelusz. Ofiarą płomieni padły szopy. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michalina z Kulczyckich Nowakowska, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 43 r. życia; Szczepan Lewkowicz, 71 r. życia;

w Karabczejówce na Podolu ross., Brunon Staroryński w 60 roku życia. Społeczeństwo polskie na kresach ponosi znowu stratę bardzo dotkliwą, był to bowiem jeden z najtęższych ziemian, cieszący się ogromnem zaufaniem i poważaniem. Nie zasklepiając się jedynie w pracy na roli, żywy brał udział w życiu społecznem, nie brakło go nigdzie, gdzie jeno korzyść mógł przynieść swoim współziomkom i najbliższym sąsiadom z pod słomianej strzechy. Rolnikiem był postępowym, zużytkowującym wszystkie zdobycze uzyskane za granicą na tem polu. Służył najlepszym przykładem, jak pojmować należy obowiązki Polaka i obywatela w tak trudnych warunkach.

— **Burza z gradem** szalała wczoraj — jak donoszą z Nyiregyhaza — w całym komitacie Szalbor i zniszczyła zasiewy.

— **Uroczysty wieczór w Paryżu.** Komitet francusko-polski wraz z agencyą prasy polskiej, będącą pod patronatem galicyjskiej Rady Narodowej, zorganizował w d. 6 lipca b. r. wieczór dla uczczenia 500-tnej rocznicy bitwy Grunwaldzkiej.

Na program złożyły się: przemówienie członka Instytutu p. H. Welschingera, autora niedawno wyszłej, obszernej, dwutomowej pracy: „La guerre de 1870 — causes et responsabilités“ (Libraire Plon); dalej odczytanie opisu „Bitwy pod Grunwaldem“ z powieści Sienkiewicza w znanem tłumaczeniu francuskiem Kozakiewicza; wreszcie pieśń „Jeszcze Polska nie umarła“ według pierwotnego tekstu Józefa Wybickiego z r. 1797 z autografu, znajdującego się w archiwach Biblioteki polskiej w Paryżu.

Uroczystość odbyła się w wielkiej sali francuskiego Towarzystwa ogrodniczego (rue de Grenelle, 84), a miała bardzo poważny i podniosły charakter.

P. Henryk Welschinger w przemówieniu swem okazał dużą znajomość przedmiotu. Opierając się ściśle na historycznym materyale, dał krótki obraz ukonstytuowania się Zakonu, rozwinął stan ówczesnej Polski i stosunek jej do Zakonu, w kilku zręcznych słowach skreślił piękną sylwetkę królowej Jadwigi, przytaczając dla lepszej charakterystyki powszechnie znane jej wyrażenie: „A któż im łzy ich powróci?“ Wspomniał również o królewskim darze Paderewskiego, tj. o pomniku powierzonym artyście-rzeźbiarzowi Wiwulskiemu. Zakończył, przedstawiając podwójne znaczenie uroczystości jubileuszowej: jako święcenie pięknej, pełnej chwały przeszłości i podtrzymanie wiary w zadatki lepszej przyszłości.

Bardzo szczęśliwym również można nazwać pomysł odczytania wyjątku z „Krzyżaków“ Sienkiewicza przez artystę teatru „Odeonu“ p. Armanda Ganley.

Hymn Wybickiego odśpiewał p. Henryk Zengteller (Enrico Colonna), artysta występujący z powodzeniem w Medyolanie, a władający głosem pięknym i silnym.

Podczas uroczystości odczytane zostały telegramy licznie nadeszłe. Więc między innymi od: Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeż), od galicyjskiej Rady narodowej ze Lwowa, od prezesa Rady narodowej p, Albina Rayskiego, od prezesa Tadeusza Cieńskiego, od ks. Postawki, przełożonego misyi katolickiej polskiej w Paryżu, dra Beneta Burrios, Katalończyka, wielkiego przyjaciela Polaków, od p. André Lebey, od redaktora *Kuryera Poznańskiego* i inne.

Wśród licznie zebranej publiczności zauważyliśmy: p. Anatola Leroy-Beaulieu, J. H. Rosny starszego, Maurycego Muret, Mariusa Leblond itd., z Polaków zaś prócz miejscowych, jak czcigodny p. Wł. Mickiewicz, jak członkowie komitetu francusko-polskiego, widzieliśmy redaktora *Kuryera Warszawskiego* p. Olchowicza z rodziną i innych.

Wraz z programem, starannie wydanym i reprodukcyą fragmentu Matejkowskiej bitwy Grunwaldzkiej, rozdane zostały: francuski tekst mowy p. Oswalda Balcera, wygłoszonej we Lwowie 29 czerwca br., oraz odbitka przytoczonego powyżej urywku z „Krzyżaków" Sienkiewicza z opisem bitwy Grunwaldzkiej.

Wacława Kiślańska.

□ **Niespodzianki w przyrodzie.** Do niedawnych czasów badano stosunki atmosferyczne zapomocą stacyj meteorologicznych rozstawionych na powierzchni ziemi jak najgęściej, a nierzadko umieszczonych na wysokich górach. Pokazało wszakże doświadczenie, że to nie wystarcza do poznania tego, co dzieje się w atmosferze, iż trzeba w tym celu sięgnąć wyżej. Dlatego zaczęto badać zjawiska atmosferyczne w wielkich wysokościach za pomocą balonów, bądź unoszących ludzi i przyrządy meteorologiczne bądź dźwigających tylko przyrządy meteorologiczne samodzielnie, t. j. automatycznie zapisujące zjawiska atmosferyczne. Przed niedawnym czasem wysłało obserwatoryum meteorologiczne w Lindenbergu pod Berlinem ekspedycyę do Afryki, celem badania atmosfery za pomocą balonów z przyrządami meteorologicznymi bez załogi. Po wypuszczeniu takiego balonu próbnego z miejscowości Szyrati, nad wschodnim brzegiem jeziora Wiktorya Nyanza, prawie pod samym równikiem, znaleziono w wysokości 19.330 metrów nad poziomem morza 84·3 C. zimna, czyli mrozu. Jestto najniższa dotychczas obserwowana temperatura na kuli ziemskiej, ale nie dosyć na tem, pokazało się, że w Europie nawet w większej znacznie wysokości postrzegano temperaturę znacznie wyższą, bo tylko 67 stopni zimna. Toż samo potwierdziły dalsze badania atmosfery w Szyrati, tak, iż ostatecznie przekonano się, że już w wysokości 1500 metrów jest w Afryce pod równikiem temperatura powietrza znacznie niższa, niż w Europie w tej samej wysokości. Rzecz przytem bardzo ciekawa, że już w głębokości 100 metrów znaleziono wodę w morzach pod równikiem znacznie zimniejszą, niż w tej samej głębokości w strefie umiarkowanej.

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi Pomocy przemysłowej, połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w miesiącu lipcu i sierpniu b. r., w powiecie myślenickim w następujących miejscowościach: Zawoja 16 i 17 lipca, (wiec 17 lipca), Maków 18 i 19 lipca, (wiec 19 lipca), Jordanów 21 i 22 lipca, (wiec 22 lipca), Rabka 23 i 24 lipca, (wiec 24 lipca), Lubień 26 i 27 lipca, (wiec 27 lipca), Pcim 28 lipca (tylko wiec i wykład z obrazami świetlnymi), Myślenice 29, 30 i 31 lipca, (wiec 31 lipca), Sułkowice 1 i 2 sierpnia, (wiec 2 sierpnia), Izdebnik (pow. Wadowice) 3 i 4 sierpnia, (wiec 4 sierpnia)

Kronika zagraniczna.

* Ze wspomnień o Napoleonie. Paryski *Temps* podaje zestawienie domów, w których Napoleon I mieszkał w Paryżu za lat młodzieńczych, gdy przebywał w stolicy Francyi jako oficer bez widoków karyery. Pierwszem mieszkaniem Napoleona była mała izdebka w szkole wojskowej. 173 schodów przebyć musiał przyszły cesarz Francuzów, zanim się do niej dostał. Później wynajął sobie podporucznik Bonaparte mansardę w domu przy Quai Centi nr. 5. Stamtąd przeniósł się do domu narożnego przy rue de Nevers. Okna jego pokoju wyglądały na zamek w Tuileryach, w którym miał po latach 13 jako cesarz zamieszkać. W r. 1792 mieszkał Bonaparte w hotelu Metz przy rue du Mail; zajmował tam pokój nr. 13 na 3 piętrze. Obiady jadał w małej restauracyjce przy rue de Petit Pêres za 6 sous. Później mieszkał w hotelu „Praw człowieka" przy rue Montmatre. Wynajmował tam trzy pokoje, które dzielił z bratem swym Ludwikiem, późniejszym królem Holandyi i Junotem, późniejszym księciem d'Abrantès. W r. 1795 zajmował Bonaparte pokój umeblowany przy rue de la Michodière 19. Stamtąd przeniósł się do hotelu Mirabeau, następnie do hotelu de la Colonnade. Powodem częstych zmian była niepunktualność w opłacie czynszu. Gdy poślubił Józefinę Beauharnais, wynajął mały domek przy rue Chantereine 52. Późniejsze mieszkania Napoleona — kończy *Temps* — były Malmaison, Tuilerye, Fontainebleau, St. Cloud i — Elba oraz Longwood na wyspie św. Heleny.

* Dżuma. W gubernii astrachańskiej stwierdzono 13 wypadków dżumy, z których 10 zakończyło się śmiercią.

* Cholera w Rossyi. W ciągu ubiegłego tygodnia w okręgu wojska dońskiego zachorowało na cholerę 1.002 osób, wyzdrowiało 542, zmarło 409.

* Napad na pocztę. Z Błagowieszczeńska donoszą: Trzech zamaskowanych bandytów napadło na filię pocztową michajłowską i zabrało 26.140 rubli.

* Samobójstwo mordercy. Rzekomy syn fabrykanta z Warszawy 23-letni Jerzy Olszyński, który onegdaj zamordował niejaką Malwinę Nielsenównę i uciekł, wczoraj zastrzelił się w berlińskim Thiergartenie.

* Tragiczny zgon awiatora. Awiator Rolls wczoraj usiłował na swym latawcu wykonać w Bornemouth zwrot nad trybuną, ale spadł i zabił się na miejscu.

* Zemsta bociana. Ciekawe zdarzenie opisują gazety rossyjskie. We wsi Minżyn w pow. izmajłowskim, na chacie włościanina Kornieja uwiły sobie gniazdo bociany. Korniej nie lubił tych ptaków, głównie z powodu przesądów. Ujrzawszy więc gniazdo bociana, przeraził się strasznie. Po namyśle jednak postanowił bociana wypędzić. Wszedł na dach, spłoszył ptaka, który siedział na jajach, wyrzucił je z całą nienawiścią z gniazda, poczem gniazdo zrujnował. Dokonawszy tego, chłopek uspokoił się nieco.

Po dwu dniach, Korniej, zjadłszy obiad, położył się w pobliżu chaty na murawie. Pomimo upału, spał twardo. Nagle zbudził go jakiś syk. Spojrzał i w mgnieniu oka zerwał się na nogi. W pobliżu miejsca, na którem leżał, znajdował się wąż wyprężony, gotowy do rzucenia się na niego.

Korniej pochwycił kapotę, którą miał pod głową i rzucił na węża, poczem go zabił kamieniem. Zaledwie jednak to uczynił i wszedł do izby, usłyszał brzęk stłuczonej szyby w oknie. Obejrzał się. W oknie zobaczył głowę bociana, który w długim swym dziobie trzymał wijącego się gada. Bocian wypuścił węża, który, dokonawszy kilku skrętów, wyprężył się, podnosząc łeb do góry. Przerażony włościanin krzyknął i wybiegł z izby.

Przez cały tydzień Korniej spał w innej izbie, nawet nie zaglądając do tej świetlicy, w której bocian wybił szybę i puścił węża. Wreszcie zdecydował się zajrzeć tam i odskoczył z przestrachu. W izbie kotłowało się od węża.

Chłop zawiadomił sąsiadów, którzy przyodziawszy długie kapoty i skórzane owczarskie spodnie, uzbroiwszy się nadto w kłonice, rozpoczęli walkę z wężami. Oczywiście wszystkie pozabijano.

Korniej wszakże wpadł w jakąś melancholię, a na widok bociana drży cały.

* Spalone miasto. Miasto Campbelltown, w Nowej Szkocyi, zniszczył onegdaj pożar. Pastwą płomieni padły kościoły, banki, poczta, taatr, szkoły. 4000 ludzi pozostało bez dachu. Szkody oceniają na 2 miliony dolarów.

* Upały w Ameryce trwają dalej. W Nowym Jorku zginęło wskutek udaru słonecznego 12 osób, w Filadelfii 6, w Harrisburgu 3.

* Pochyłej wieży w Pizie grozi zawalenie, skutkiem — jak się prezkonano — zbyt słabych podwalin. Konieczną rzeczą będzie więc ich wzmocnienie. Na razie zaniechano dzwonienia na tej wieży.

Przypomnieć przy tej sposobności wypada, że budowę wspomnianej wieży rozpoczęto w r. 1174, ukończono zaś 1350. Wysokość jej podają na 55·2 m. Wieża jest okrągła i posiada 7 pięter, na wierzchu zaś galeryę.

* Walka przeciw szczurom. Rząd duński ogłasza obecnie wyniki tępienia szczurów podjętego na podstawie ustawy z r. 1907. Ustawa wyznacza za głowę każdego zabitego szczura 8 oerów t. j. 20 h. nagrody. Od lipca r. 1907 do 30 czerwca r. 1908 zabito w Danii 1,378.479 szczurów. W następnym roku od 1908 do 1909 — wynosiła odnośna liczba 1,094.223 sztuk. W dwu latach zatem wytępiono blisko 2 i pół miliona tych szkodników, za które wypłacono nagród ogółem 307.000 koron, t.j. około 350.000 K. Ponieważ wartość pożywienia, które szczur dziennie spotrzebuje, wynosi najmniej półtora hal, nie licząc pobocznej szkody, państwo duńskie zaoszczędziło na majątku kilkadziesiąt milionów koron w ostatnich trzech latach. Szkodę, którą szczury w państwach kulturalnych wyrządzają, obliczono dla Francyi rocznie na 170 milionów koron, dla Niemiec na 200, a dla Anglii na 350 mil. koron — biorąc w rachubę tylko okręgi wiejskie. Pomyślne rezultaty osiągnięte w Danii powinny i inne państwa skłonić do kroków ochronnych przeciw szczurzej pladze.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Wawel**«. Przeszłości skarbnica, siedziba Piastów i Jagiellonów. Według oryginałów Stanisława Tondosa i Wojciecha Kossaka. Ze wstępem i objaśnieniami Kazimierza Bartoszewicza. Kraków. Nakładem wydawnictwa Salonu malarzy polskich.

(z, s.) Jest to śliczne wydawnictwo, które prawdopodobnie znajdzie łatwe i szybkie rozpowszechnienie w tysiącznych egzemplarzach, treścią bowiem swoją i formą wzrusza serca, zachwycając równocześnie oczy widza pięknością wiernie odwzorowanych wnętrz katedralnych, oraz zewnętrznych jej podwórców, wież, portali i starożytnych murów. Dwu artystów złożyło się na stworzenie tego cacka, które znaleźć się powinno na stołach wszystkich wiejskich i miejskich salonów na wielkim obszarze ziem polskich. Architektoniczną stronę dzieła wykonał Stanisław Tondos z właściwą mu sumiennością i szczerem umiłowaniem najświetniejszego pomnika naszej przeszłości, tudzież drogich zabytków jakie on w sobie mieści. Wojciech Kossak, dziedzic tryskającego życiem talentu swego nieśmiertelnego ojca, wypełnił nawy, kaplice, krypty, podnóża ołtarzy i grobowców. krużganki i zaułki Wawelu wybornie namalowanemi postaciami, poruszającemi się z właściwą im powagą i godnością gestu, albo z rycerską butą i energią na tłach Tondosowych.

Nie brak między niemi figur z dziejów naszych, portretowych z historyczną ścisłością. Spostrzegamy w pośród licznych ludzi dzisiejszych, oraz strojami i charakterystyką należących do lat ubiegłych: Annę Jagiellonkę, Władysława IV., Jana Kazimierza, królowę Marysieńkę, Kościuszkę i księcia Józefa Poniatowskiego. Całość, tak w ogólnem ujęciu, jak w szczegółach, wolna jest od wszelkiej banalności, jaką aż nazbyt często odznaczają się podobne albumy, zwłaszcza, że literackiem uzupełnieniem kunsztownej publikacyi jest tekst objaśniający, napisany przez Kazimierza Bartoszewicza z właściwem mu serdecznem ciepłem i polotem wytwornego pióra. „Wawel" ukazuje się w najodpowiedniejszej dla siebie chwili, gdy już napływające do Krakowa tłumy rodaków, pragnących poznać katedrę Piastów i Jagiellonów, znajdą w wykwintnem wydawnictwie podręcznik, wskazujący im cenniejsze pamiątki, znajdujące się w przesławnej świątyni.

Repertoar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

We czwartek, 14 lipca, po raz drugi, „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla; z p. Miłowską w roli tytułowej.

W piątek, 15 lipca, pierwsze uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, po raz pierwszy, „Konrad Wallenrod", opera w 4 aktach a 5 obrazach. Słowa Zygmunta Sarneckiego i Władysława Noskowskiego. Muzyka Władysława Żeleńskiego. Występ pp.: Ireny Bohuss, Józefa Manna, Stanisława Tarnawskiego i Adama Okońskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował Stefana Patockiego i Franciszka Rysiewicza, zastępców nauczycieli w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie, nauczycielami szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom: Ferdynandowi Bromowiczowi i Janowi Szmytowi w gimnazyum w Bochni; Marcelemu Prószyńskiemu w gimnazyum VIII. we Lwowie; zamianowała Kazimierza Radwańskiego, nauczyciela głównego seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu, okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu lwowskiego zamiejskiego; zatwierdziła wybór: ks. Andrzeja Zająca na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach; Józefa Bernera na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Horodence; wyznaczyła: Karola Bugla, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Tokach. na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Zbarażu; zamianowała w szkołach ludowych: Adolfa Wirskiego, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. Piramowicza w Kołomyi; Teresę Górkównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworznie; Teofila Wolskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Żydaczowie; Julię Matyjankę, nauczycielką 5-klas. szkoły żeńskiej w Łańcucie; Teodora Hrehorowicza nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Korniczu; Zofię Niewiadomską nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza w Kołomyi; Julię Kaczorowską i Henrykę Parfanowiczównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Kołomyi; Kornela Posackiego nauczycielem i Wandę Kulikową nauczycielką 4-klasowej szkoły im. św. Włodzimierza w Kołomyi; Stefanię Kudłacikównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jeleśni; Wawrzyńca Furmankiewicza nauczycielem i Maryę Piątkowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Zborowie; Karolinę Matyjankę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Byczynie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Eugenię Mydlakową w Dziewiętnikach; Monikę Ferenzównę w Przyłbicach; Helenę Pawlikowską w Demblinie; Helenę Herasimowiczównę w Chlebiczynie leśnym; Adelę Kosakowską w Sękowej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1 klasowych: Włodzimierza Najdana w Olchowcu; Karolinę Bilińską w Zamiechowie; Maryę Rozwadowską w Rechfeldzie; Teofila Jarymowicza w Czartoryi; Jana Myckę w Siedliskach; Jakóba Hubera w Trybuchowcach; Jana Kaletę w Górkach; Bronisławę Solecką w Ditkowcach; Jana Golonkę w Oleśnicy; Ludwikę Magierzankę w Brzanie górnej; Albinę Peyersfeldównę w Porzeczu janowskiem; Anielę Łanównę w Rybiu starem; Maryę Łukasiewiczównę w Łuczanach; Jana Forysia w Demborzynie; Katarzynę Klucznikównę w Opacionce; Tomasza Miechurskiego w Zabełczu; Jana Garlińskiego w Antonowie; Annę Kosińską w Issakowie; Pawła Chomowa w Harasymowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Jastew, w okręgu brzeskim, z zakresu szkolnego w Dębnie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Jastwi; gminę Hołodówkę, w okręgu mościskim, z zakresu szkolnego w Nikłowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Hołodówce; — wcieliła gminę Segneczów, w okręgu wielickim, do związku szkolnego w Janowicach; — zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Rozalinie, w okręgu tarnobrzeskim; w Łękach, na przysiołku „Zasole", w okręgu bialskim; w Wojkowicach, w okręgu mościskim; w Spytkowicach, na przysiołku „Przewóz", w okręgu wadowickim; w Hucisku, w okręgu kolbuszowskim.

Rada szkolna krajowa przekształciła: 5-klasową szkołę żeńską w Rawie ruskiej na 6-klasową; 2-klasową szkołę w Hłuboczku wielkim. w okręgu tarnopolskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Florynce, w okręgu grybowskim; w Szczytowcach, w okręgu zaleszczyckim; w Dublanach I., w okręgu samborskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Zyndranowej, w okręgu krośnieńskim; w Lubszy, w okręgu żydaczowskim; w Chomiakówce, w okręgu czortkowskim; w Machowie, w okręgu tarnobrzeskim; w Krzywem, w okręgu brzozowskim; w Hrebenowie, w okręgu stryjskim; w Łozowie, w okręgu tarnopolskim; w Zalesiu, w okręgu buczackim; w Hucie starej, w okręgu buczackim; 2-klasowej w Starejwsi, w okręgu brzozowskim; oraz 1-klasowych w Furmanach, w okręgu tarnobrzeskim; w Kipiaczce, w okręgu tarnopolskim; w Sielcu. w okręgu samborskim; w Baszni górnej. w okręgu cieszanowskim; w Gwoździcu, w okręgu brzeskim; w Mszanie, w okręgu zborowskim; w Korzenicy, w okręgu jarosławskim; w Szczytnej, w okręgu jarosławskim; w Dubienku, w okręgu buczackim; w Medwedowcach, w okręgu buczackim; w Bobrownikach. w okręgu buczackim; w Smolicach. w okręgu wadowickim; w Rożniatach, w okręgu mieleckim; w Łubowie, w okręgu sokalskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

POLSKI EZOP.

(Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie nr. 55. — Biernata z Lublina *Ezop*. Wydał Ignacy Chrzanowski. Z podobiznami karty tytułowej, 1 stronicy tekstu i 30 drzeworytów. Kraków. 1910. — 8º str. 541).

(Dokończenie).

Po „Żywocie" poczynają się „rozliczne, a znamienite baśni, z rozmaitych ksiąg zebrane, z których możemy wziąć niejaki pożytek ku ćwiczeniu rozumu naszego i ku biegłości w nauczeniu rzeczy niepospolitych, a pożytecznych".

Przypomnieć tu wypada, że pod nazwą bajek Ezopa rozumieć należy zbiorową pracę wielu wieków, w której niezmiernie lubowała się starożytność, a z której pełną garścią czerpały późniejsze wieki aż do naszych czasów. Czy Ezop istniał rzeczywiście, napewne powiedzieć się nie da; biografię jego podaje Herodot, ale nie uwłacza to legendowemu charakterowi tej postaci; w każdym razie źródła klasyczne przemawiają za tem, że Ezop nie pisał bajek, jeno wygłaszał je ustnie, wszędzie znajdując chętnych słuchaczy. Ktokolwiek też był nim i jakiekolwiek było w rzeczywistości jego miano — musiał rzeczywisty autor ezopowych bajek posiadać umysł głęboki i dosnonały zmysł spostrzegawczy

W przystosowaniu charakterystycznych znamion i usposobienia zwierząt do ludzi, w logicznem wyprowadzeniu nauki ze zdarzeń, objawia się dobitnie owa żywa, a jednak filozoficznie nastrojona inteligencya, która ezopowym bajkom tyle zjednała popularności. Prawdopodobnie ze Wschodu przyszedł kunszt bajki; ztamtąd też przejąć go musieli Grecy, co wskazuje już choćby okoliczność, że Ezopa Frygijczykiem mienią. Jakoż znajdujemy u niego echa bajczarstwa perskiego i indyjskiego, a nawet odbłyski fantazyi arabskiej tak, że rozróżnienie pochodzenia różnych bajek niemało przedstawia trudności.

W dziele Biernata uwagę czytelnika zwracają zaraz napisy „znamienitych baśni“. Autor w tytule najczęściej streszcza sens moralny bajki, ujmując go w krótkie zdanie o cechach przysłowia. Czytając też tytuły w spisie rzeczy, odnosi się wrażenie, jak gdyby to był zbiór przysłów. Kiedy np. Lubelczyk daje napis „Złemu się nie wymówisz“, „Człowieka znać po skórze“, „Co w czas, to dobrze“, „Zbytek kazi pożytek“, „Lepsza trochę dobrego, niż wiele złego“, „Rad obiecuj, a mądrze daj“, „Nędznemu lżej niż samemu“, „Kto pili, nie zmyli“, „Przyjaciel jednany, miecz skowany“, „Zła wola niewola“, „Głupi rad się chełpi“, „Bez przyczyny nie mieniaj dziedziny“, „Kto działa skoro, bywa mu niesporo“ itp. — mimowoli przychodzi na myśl o sto lat późniejszy Rysiński, autor znanego zbioru przysłów polskich.

W przekładzie bajek nie trzyma się Lubelczyk niewolniczo tekstu, na ogół jednak są to tłumaczenia wcale wierne. Zaletę ich stanowi potoczystość, logiczne powiązanie faktów, a przedewszystkiem — co za największą autorowi poczytamy zasługę — koloryt swojski, doskonale dobrany zawsze do przedmiotu. Pod tym względem przekłady Biernata z Lublina wyżej postawić można od wielu późniejszych, niezawodnie bardziej kunsztownych, ale też niejednokrotnie wymuszonych, bo pastwą kunsztownej formy padła w nich prostota.

Oczywiście co do formy pozostaje Biernat daleko w tyle poza późniejszymi tłumaczami Ezopa. Także pomysły własne rzadko tylko okraszają u niego przedmiot, pod którym to względem już i Rey nawet góruje nad lubelskim poetą.

Niezmiernie zajmującą ilustracyę przemian i doskonalenia się, jakie przechodziła bajka ezopowa u nas podaje „Dodatek“, mianowicie pomieszczony w nim „Wybór staropolskich bajek ezopowych od Biernata Lubelczyka do Mickiewicza“.

Oto n. p. metamorfozy tak ogólnie znanej bajki o lisie i koźle, znajdującej się w zbiorze Biernata p. t.: „W każdej rzeczy końca patrzaj“.

Nasz Lubelczyk opowiada rzecz poprostu, idąc wiernie śladem pierwowzoru, przyczem jeszcze trafia mu się ten niemiły przypadek, iż zaciera humorystyczną poentę bajki. Wiernie wedle tekstu Astemiusa tłumaczą „Fabuły Ezopowe“ z XVII. w. słowa liszki do kozła następująco: „Gdybyś ty miał, koźle, tak wiele rozumów, jak sierci na brodzie, nie miałbyś pierwej w studnię wskakować, ażbyś się rozmyślił, jakbyś miał wyleść nazad“. Owoż Biernat dobrze oddawszy myśl drugiej części tej alokucyi (nie miałbyś i t. d.), niezręcznie część pierwszą wypaczył i uczynił niezrozumiałą, powiadając:

Koźle miły,
Rozumy się omyliły,
Których w swej brodzie mało masz,
Chocia się w niej bardzo kochasz.

Znacznie dowcipniej, a jasno, wyraził ową myśl Rey, kończąc epigramatycznie zwięzłą bajkę, słowy:

„Byś miał tak długi rozum, jako-ć broda wisi,
Nie dałbyś się oszukać, — mędrszy ogon lisi!

Brzmi to lepiej nawet, aniżeli później u Wacława Potockiego:

Gdybyś tyle rozumu w głowie, co masz brody,
Nie lazłbyś w studnię...

a już bez porównania lepiej, aniżeli u Niemirycza (1699):

Kiedy w swej brodzie nie miał tej mądrości,
Końca rzeczy upatrować....

Minasowicz (*Phaedrus Augusta*, 1746) zupełnie przemowę liszki pominął w swej przeróbce; tak samo postąpili też Kniaźnin i A. Gorecki.

Nakoniec i parafraza Mickiewicza nie uwzględniła szyderczych słów liszki, tamowałyby bowiem dramatyczny tok akcyi, rozwijającej się u Adama w zakończeniu bajki z błyskawicznym pośpiechem.

Niezawsze jednakowoż porównanie z późniejszymi autorami wychodzi na niekorzyść Biernata. W bajce np. o kruku i liszce (*Pochlebnikom nie wierzyć!*) Biernat wywiązał się z zadania stanowczo lepiej od Reya, który pragnąc być jak najwięzlejszym, staje się oschłym; w bajce zaś o lwicy i liszce zdobywa się nasz Lubelczyk na tak wyśmienite powiedzenie (*Rodzisz lisy trzy, albo dwa, — ja-ć jednego, ale wżdy lwa*), że Potocki nie zdołał mu dorównać, a Krasicki go nie prześcignął.

Teraz pozostawiając „Ezopa“ w spokoju, wróćmy jeszcze na chwilę do edycyi dzieła, dokonanej przez Ign. Chrzanowskiego. Uczonemu wydawcy należą się, obok już wyrażonych, słowa uznania osobno za „Słowniczek“. Nietylko bowiem ułatwia ów wokabularz rozczytywanie się w niekunsztownych wierszach Lubelczyka, lecz nadto daje pogląd na materyał językowy u wrót epoki, która niebawem potem, w dziełach klasycznych pisarzy wieku złotego, postawiła polszczyznę na takiej wyżynie doskonałości lingwistycznej. „Słownik“ przywodzi jeszcze jedno na myśl: budzi w czytelniku żal z powodu, że tyle doskonałych wprost wyrazów i wyrażeń pozbyliśmy się lekkomyślnie, zastępując je obcymi, lub też nowotworami, niezawsze zgodnymi z duchem języka. To też pisarze dzisiejsi, goniący tak gorączkowo za niezwykłością wysłowienia, dobrze uczyniliby, gdyby zamiast puszczać się na zwodnicze flukty własnego instynktu językowego, czerpać zechcieli ze skarbnicy starej naszej mowy. (*str.*)

OSTATNIA POCZTA.

= Z Bukaresztu nadchodzi wiadomość, że król Karol wraz z następcą tronu udadzą się d. 15 sierpnia do Ischlu z wizytą do Najj. Pana.

Frankfurter Ztg. donosi, że zatarg austryacko-niemiecki o taryfę kolejową został wczoraj załagodzony. Niemcy cofnęły wypowiedzenie wyjątkowej taryfy dla nafty, Austrya natomiast zezwoliła na rozmaite korzyści taryfowe głównie dla węgla.

= B. Minister dr. Gessmann powróciwszy z agitacyjnej podróży w Czechach do Wiednia natychmiast w porozumieniu z P. Ministrem drem Weiskirchnerem zwołał posiedzenie kierownictwa stronnictwa chrześciańsko-społecznego, aby wyjaśnić wszystkie nieporozumienia i plotki, jakie liberalna prasa puściła w obieg. Między innemi ma dr. Weiskirchner stanowczo oświadczyć, że nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby w sprawie p. Axmana wypracował jakiś memoryał i wręczył go burmistrzowi. Dziś dr. Gesmann przemawiać będzie na publicznem zgromadzeniu w VII. dzielnicy.

= W Ameryce ogromną wrzawę wywołało ogłoszone pismo cesarza Wilhelma do prezydenta Nicaraguy Madriza. Pismo datowane jeszcze z końca kwietnia nazywa Madrizę „dobrym przyjacielem“. Cesarz zapewnia, że ma do niego największe zaufanie i dąży do dobrych stosunków z Nicaraguą. Dzienniki amerykańskie upatrują w tem pierwszy krok ze strony Niemiec do zbliżenia się do centralnych rzeczypospolitych i zdobycia tam stacyi węglowej. Zarzucają, że cesarz Wilhelm wystosował to pismo w chwili kiedy zatarg między Nicaraguą a Stanami Zjednoczonymi był już nieunikniony i nazywają je wyzwaniem rzuconem Stanom Zjednoczonym.

= Francuski minister robót publicznych przesłał Związkom i syndykatom kolejarzy projekt co do uregulowania ich pensyi z Towarzystwami z prośbą, by swe uwagi o tych projektach przesłali mu przed 1 września b. r.

= Urzędownie zapewniają w Petersburgu, że nieprawdziwa jest wiadomość *Berliner Tageblattu*, jakoby bar. Ungern-Sternberg z polecenia obcego agenta wojskowego wręczył pieniądze oficerom rossyjkim, którzy pracowali rzekomo jako pośrednicy.

= W angielskiej Izbie gmin Bottewley zapytał rząd, czy prawdą jest, że Vojkovic, który brał udział w zamordowaniu króla Aleksandra, został zamianowany ministrem wojny w Serbii.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedział, że warunkiem, pod jakim Wielka Brytania zgodziła się mianować swego posła w Belgradzie, było, aby żaden z tych oficerów, którzy brali udział w zamordowaniu króla Aleksandra, nie zajmował stanowiska oficyalnego. Vojkovic do tej kategoryi oficerów nie należy, układ więc nie został naruszony.

= Na bankiecie pożegnalnym kongresu słowiańskiego w Sofii Bobczew wygłosił mowę, w której wzywał wszystkich uczestników kongresu, by zapomnieli o drobnych brakach organizacyi, a pamiętali o dokonanem dziele. Prosił też, by zawsze o tem pamiętali, że w Sofii rozłożone kongresu praskiego zostały nietylko umocnione, ale i dalej rozwinięte. Mowca wniósł toast na cześć uczestników kongresu i na pomyślność przyszłego kongresu. Mowę tę przyjęto oklaskami.

= Rząd stanu Minas Geraes wysłał agenta emigracyjnego, Samsona, do Europy, aby tam zajął się propagandą emigracyjną do Brazylii. Specyalnie ma zwrócić uwagę na Austryę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Liga przemysłowa.

Kraków, 13 lipca. (*Tel. pryw.*). Dziś o 10 rano odbył się dalszy ciąg obrad zjazdu pod przewodnictwem wicepr. Ulmera. Przedmiotem obrad były wnioski przedłożone przez 3 komitety organizacyjne przemysłowo-handlowe i finansowe, które obradowały wczoraj popołudniu. Pierwszy przedłożył sprawozdanie p. Szczerbiński z uchwał sekcyi organizacyjnej, która przedewszystkiem zajmowała się referatem prof. Ferd. Bromowicza z Bochni na temat, jaką powinna być działalność Towarzystw pomocy przemysłowej w miastach i po wsiach. Komisya uchwaliła rezolucyę, aby zwrócono uwagę Rządu na potrzebę zreformowania szkolnictwa w tym duchu, by w programie naukowym uwzględniano wiadomości gospodarczo-społeczne. Nadto uchwalono zwrócić uwagę władz kościelnych na potrzebę uświadamiania ekonomiczno-społecznego wychowanków seminaryów. Wezwano wydział Ligi, aby stworzył fachowe biblioteki, które ułatwiłyby wykształcenie techniczne w zakresie gospodarczo-społecznym. Postanowiono wezwać wszystkie ogniwa Ligi, by przy pomocy należycie zorganizowanej sekcyi odczytowej zaczęły pracować nad uprzemysłowieniem wsi. Uchwalono wezwać wydział Ligi do zainicyowania ankiety, na której ustalonoby zakres działania poszczególnych władz i instytucyj, zajmujących się sprawą popierania rzemiosł i do uzyskania wzajemnego porozumienia się.

Delegat z Sambora przedstawił wnioski domagające się od zarządu Ligi wydawania własnego organu i skorowidza przemysłowo-handlowego. Rezolucye te były przedmiotem ożywionej dyskusyi.

Kraków, 13 lipca. (*Tel. pryw.*). W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął się dziś 18 Zjazd Tow. Szkoły ludowej przy niezwykle licznym udziale delegatów poszczególnych kół Towarzystwa. Jako gospodarz gmachu powitał zebranych imieniem Uniwersytetu prof. dr. Wł. Leop. Jaworski. Podniósł wybitną działalność Towarzystwa, które jednoczy w pracy wszystkie stany bez względu na różnice polityczne i życzył obradom pomyślnego wyniku.

Prezes Tow. Szkoły ludowej Bandrowski, zagajając obrady, skreślił działalność Towarzystwa, idącą głównie w dwu kierunkach: obrony kresów zachodnich i ochrony mniejszości narodowych na wschodzie. Działalność Towarzystwa zatacza szerokie kręgi we wszystkich dziedzinach pracy oświatowej. Pola do pracy dość w kraju, w którym analfabetyzm jest niemal stałą epidemią, gdzie większość szkół jest najniższego typu. Dalsza wytrwała praca Towarzystwa będzie najlepszem uczczeniem rocznicy Grunwaldzkiej.

Następnie mowca podziękował Uniwersytetowi za użyczenie sali na Zjazd i powitał delegatów i gości.

W imieniu miasta przemówił prezydent dr. Leo, zaznaczając, że zadaniem Towarzystwa jest praca nad tem, by się kresy zachodnie nie przybliżały do Krakowa, lecz żeby te kresy od Krakowa odsunąć. Tow. Szk. Lud. dało przykład zorganizowanej pracy, pobudziło społeczeństwo do ofiar i wytrwałości. Zjazd T. S. L. schodzi się ze Zjazdem Ligi pomocy przemysłowej. Te dwie instytucye uzupełniają się, bo jedna dąży do odrodzenia ekonomicznego, druga do odrodzenia duchowego.

Ks. Kopyciński mówił imieniem polskiej reprezentacyi parlamentarnej, a delegat prof. Mohr imieniem szląskiej Macierzy szkolnej. Złożył on przyrzeczenie, że Macierz pójdzie zawsze razem z T. S. L. Przemawiali następnie: prezes Tow. Oświaty ludowej prof. Wicherkiewicz, prezes Ligi pomocy przem. ks. Lubomirski, dalej imieniem Tow. Kółek rolniczych prof. Surzycki, imieniem Związku teatrów i chórów włościańskich dr. Szyjkowski, imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych dyr. Winkowski, imieniem Polskiego Tow. emigracyjnego p. Okołowicz, imieniem Związku nauczycieli lud. prof. Nowak.

Prezes Bandrowski powitał jeszcze gości z Królestwa Polskiego i z Poznańskiego, poczem odczytano pisma i telegramy, między innemi od JE. P. Ministra dr. Dulęby, JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, JE. Arcyb. ks. Bilczewskiego, ks. Biskupa Bandurskiego, JE. P. Marszałka hr. Badeniego, Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego, Wicepr. Rady szk. kraj. dr. Dembowskiego, posłów Cieleckiego i Halbana.

Następnie p. Natanson wygłosił referat.

Kraków, 13 lipca. (*Tel. pr.*) Paderewski będzie mówił przy odsłonięciu pomnika króla Jagiełły. Fundator pomnika pragnie dać wyraz motywom, które go skłoniły do ofiarowania narodowi pomnika w rocznicę Grunwaldzką. Dziś w południe prezydent miasta złożył wizytę pp. Paderewskim. Równocześnie przybyła tam deputacya dziennikarzy celem zaproszenia pp. Paderewskich na ucztę dziennikarską na niedzielę wieczór.

Zjazd na obchód coraz większy, dziś już wynosi parę tysięcy osób. Jutro odbędzie się z powodu obchodu wiec akademicki.

Wiedeń, 13 lipca. P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o dopuszczenie zwyczajnego profesora mechaniki ogólnej i analitycznej na Politechnice we Lwowie, dr. Alfreda Denizota, jako prywatnego docenta fizyki na wydziale filozoficznym Wszechnicy lwowskiej.

Tryest, 13 lipca. Z uwięzionych pod zarzutem zbrodni politycznej z końcem maja b. r. 23 osób, wypuszczono na wniosek prokuratoryi Państwa 10 na wolność. Dochodzenia przeciw nim trwają jednak dalej. Wiadomość niektórych dzienników o strejku głodowym wśród uwięzionych przedstawia się jak następuje: Przed 14 dniami uwięzieni w mniemaniu, że przyspieszą tok postępowania, zagrozili strejkiem głodowym i ubiegłej niedzieli, dnia 12 b. m., faktycznie go rozpoczęli, jednakże następnego dnia po południu zaniechali.

Budapeszt, 13 lipca. W Sejmie poseł Turoczy wniósł interpelacyę w sprawie encykliki Boromeuszowskiej. Uzasadnienie jej nastąpi na końcu posiedzenia.

Berlin, 13 lipca. Właściciel dóbr Kraatz Lichtenrode koło Berlina, który otrzymał list z pogróżkami i z wezwaniem, aby w zakopanej w ziemi puszce złożył 3000 marek, został raniony w chwili, gdy dotknął się tej puszki, puszka bowiem eksplodowała.

Leichlingen (prow. nadreńska), 13 lipca. Balon do sterowania „Erdflöh“, który dziś rano wzniósł się, po półgodzinnym locie spadł ze znacznej wysokości. Wszyscy podróżni w liczbie pięciu zginęli.

Brunszwik, 13 lipca. W miejscowości Helmstedt pewien kupiec zastrzelił żonę i dwoje dzieci, a zranił ciężko troje dzieci, poczem sam siebie zastrzelił. Jako powód podają nędzę.

Amsterdam, 13 lipca. Wedle nadeszłych wiadomości mieszkańcy malajskiej wyspy, południowa Porah, leżącej u zachodniego wybrzeża Sumatry, zostali wymordowani przez tubylców. Nazajutrz po dokonanem morderstwie dnia 29 czerwca przyszło do starcia między wojskiem a krajowcami, przyczem dwu żołnierzy odniosło rany.

Paryż, 13 lipca. Prezydent Fallières wydał wczoraj obiad na cześć królewstwa belgijskich. Wygłoszono z obu stron toasty, zapewniające o wzajemnej przyjaźni.

Paryż, 13 lipca. Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył na Radzie ministrów, że Venicelos przesłał do konsulów mocarstw ochronnych notę, w której wskazuje, że rząd kreteński spełnił swą obietnicę co do deputowanych muzułmańskich i że Zgromadzenie narodowe uchwaliło dopuścić ich do obrad bez złożenia przysięgi.

Paryż, 13 lipca. Przybyli tu królewstwo belgijscy.

Konstantynopol, 13 lipca. Dzienniki donoszą, że Porta zaprotestuje przeciw odroczeniu Izby kreteńskiej na 4 miesiące.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn, 13 lipca. Izba gmin obradowała w dalszym ciągu nad przedłożeniem o prawie głosowania kobiet.

Churchill oświadczył, że chociaż nie jest wrogo usposobiony względem prawa wyborczego kobiet, to uważa niniejszy projekt w niejednym kierunku co do skutków swych za wprost antidemokratyczny.

Premier Asquith wywodził, że należy uwzględnić potrzeby społeczne i polityczne kraju. Mowca uważa, że lepiej jest utrzymać mur, dzielący obie płci, który istnieje zarówno w Anglii, jak i wśród innych wielkich narodów kulturalnych, posiadających system parlamentarny.

Balfour oświadczył się za ustawą, tak samo minister oświaty.

Kanclerz skarbu Lloyd George oświadczył, że nie może popierać ustawy, choć jest gorliwym zwolennikiem prawa głosowania kobiet.

Chamberlain zwalczał projekt ustawy ze stanowiska ogólnego.

Następnie Izba uchwaliła przystąpić do drugiego czytania przedłożenia 299 głosami przeciw 190; wkońcu jednak odrzuciła wniosek o przekazanie ustawy komisyi 320 głosami przeciw 175.

Uchwała ta oznacza, że przedłożenie w tej sesyi nie będzie już przedmiotem obrad.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. L. Horodyski z Tłusteńkiego, J. Łubkowski z Nowosiółki, A. Kaempfe z Rzyczek, K. Marmorosz z Kaiowa, S. Lewandowski z Bruckenthalu, K. Paygert ze Stanisławowa, K. Ostaszewski z Sędziszowa, K. Jukowski z Rossyi.

Hotel Victoria.

P. hr. S. Rzewuski z Brodów.

Hotel „Austria".

P. K. Torosiewicz z Putiatycz.

Hotel Imperial.

P. W. Popiel z Czerchawy.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lipca.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	666	—	670	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	572	—	582	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	20	90	90
„ „ „ 4 konwen. .	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lipca 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·15	94·35
styczeń-lipiec	94·10	94·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·70	97·90
kwiecień-październik	97·80	98·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·25	173·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	237·—	243·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	330·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·30	116·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·10	94·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	113·60	114·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	449·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	116·35	117·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·40	95·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·45
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·64	95·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115·70	116·70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·20	113·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·10	92·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	76·50	77·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230.50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·30	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·—	115·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256.50	259·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·80	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·25	302·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275 15	281·15
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna . . .	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·75	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·15	100·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·75	88·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	28·65	32·65
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	529·—	539·—
Clary 40 zł. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	79·50	83·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	64·50	68·50
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	38·40	42·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	312·50	313·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3875·—	3895·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	665·90	666·90
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	838·25	839·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	740·—	743·—
Gal. banku hip. 200 zł.	664·—	668·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	497·—	498·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1842·—	1852·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	607·65	608·65
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·50	264·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	417·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5350·—	5380·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1139·—	1144·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733·—	738·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	862·—	866·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	741·25	742 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2775·—	2785·—
Schodnicy 500 kor.	542·—	547·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	389.—	390·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	260·—	261·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·25	$95·42^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253·75	254·25
Niemieckie banki	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banki	$94·72^1/_2$	$94·87^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·75	94·95
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 638/10 (8) (7926 2—2)

Zobowiązani Jakób Brand i tow.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwischa Schlägla odbędzie się dnia 11 sierpnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 8/10 części realności lwh. 88 gm. Niemirów objętej, obejmującej plac budowlany obszaru 482 m², budynek mieszkalny i komorę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5680 kor.

Najniższa cena wynosi 2840 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. 96/9 (9) (7898 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez adwokata dr. Barbackiego odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 licytacya własnych Józefa Rapacza:

a) połowy dóbr tabul. Podole lwh. 216,

b) połowy dóbr tabul. Podglinik lwh. 230,

c) połowy dóbr tabul. Przydonica lwh. 231 wraz z przynależnościami co do połowy dóbr Podole, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) połowa dóbr Podole na 73 810 kor., b) połowa dóbr Podglinik na 7750 kor., c) połowa dóbr Przydonica na 10.000 kor., przynależności zaś na 3615 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 51.616 kor. 67 hal., ad b) 5166 kor. 67 hal., ad c) 6667 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. E. 4592/9 (7) (7915 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya:

a) realności objętej lwh. 241 ks. grt. gm. Posada olchowska,

b) realności objętej lwh. 495 powołanej ks. grt.,

c) realności objętej lwh. 464 tej samej ks. grt.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 241 na 2928 kor., b) realność lwh. 495 na 178 kor. c) realność lwh. 464 na 395 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. 768/10 (3) (7999 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya realności: a) lwh. 245 gminy Lachowce złożonej z par. gr. 698/2, b) lwh. 2029 gminy Lachowce złożonej z par. gr. lk. 1190, c) lwh. 2030 gminy Lachowce złożonej z par. gr. lk. 4843/2.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 420 kor., ad b) na 320 kor., ad c) na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 280 kor., ad b) 213 kor. 33 hal., ad c) 1345 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. E. 823/10 (3) (7998 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya realności obj. lwh. 519 gminy Stary Łysiec składającej się z par. gr. lk. 4633, 2099/5 i 911.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 1493 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1910.

(8004 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: farby, lakiery, pokosty, dodatki krawieckie, gramofony, przybory do rowerów i artykuły dla niemowląt.

Wtorek 19 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kosztowności, fortepian, kasa, dywany perskie, obrazy olejne, koniaki, szampany i urządzenie restauracyjne.

Środa 20 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 maszyny do szycia, dywany, obrazy, wina, stara garderoba i meble.

Czwartek 21 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany pianino, kasa, srebro i meble, cukry, garderoba i meble.

Piątek 22 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 fortepiany, dywany, meble, maszyna do szycia i urządzenie sklepu.

Sobota 23 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: 3 warsztaty stolarskie, sieczkarnia, 3 wieprze, pościel, płótno, dywany perskie i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. E. 314/10 (8012 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Rabnera kupca w Dobromilu odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/8 części realności lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki objętej dłużnika własnej, składającej się z parceli budowlanej i dwu domów pod jednym dachem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. VII. 352/10 (4) (8007)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya 11/150 części realności lwh. 110 gm. Wola czędzińska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 467 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 311 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 20 czerwca 1910.

(8006)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej b, p. dr. B. Wittlina adwokata w Kałuszu, sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu wierzytelności tejże masy konkursowej w łącznej kwocie 15.447 kor. 7 hal.

Reflektujący mają do dnia 20 lipca 1910 wnieść na ręce podpisanego zarządcy tejże masy konkursowej oferty zapieczętowane i złożyć na jego ręce wadyum w kwocie 772 kor.

Otwarcie ofert i przybicie targu nastąpi dnia 21 lipca 1910 w południe w kancelaryi zarządcy w Kałuszu.

Spis dłużników, oraz bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w kancelaryi w godzinach urzędowych.

Kałusz, dnia 10 lipca 1910.

Dr. M. Stanecki, adwokat w Kałuszu.

L. cz. E. 984/10 (4) (8010)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Baranowie odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części realności lwh. 304 ks. gr. gm. Wola gołego, składającej się z parc. bud. 97/1 i 360 na których stoi dom, stodoła i stajnia oraz z parc. gr. o powierzchni 1 ha. 73 ar. 51 m. Jakóba Surowca własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1002 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 668 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 14 czerwca 1910.

Ч. сп. E. 950/10 (5) (7852)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Рускої щадниці в Перемишли, заступленої через адв. др. Кормоша в Перемишли, відбуде ся 20 липня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 17 в Бережанах переторг реальности обнятим вик. гіп. ч. 12, 377 і 1/2 737 громади кат. Рибники складаючих ся з парцель грунтових довжників Івана Бесаги і Марії Бесага ур. Онишків власних.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: 1. вик. гіп. ч. 12 на квоту 41 кор. 88 сот., 2. вик. гіп. ч. 337 на квоту 3802 кор. 21 сот., 3. 1/2 вик. гіп. ч. 737 на квоту 922 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 27 кор. 92 сот., ad 2. 2534 кор. 47 сот., ad 3. 661 кор. 33 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 16 підч с годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Бережани, дня 27 мая 1910.

Konkursa.

L. 86.011/I. (7935 3—3)

Konkurs.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs:

a) na 34 posad podurzędników pocztowych i

b) na 10 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych w Buczaczu, Kałuszu, Kołomyi, Krakowie i Stanisławowie z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. u. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 8 sierpnia 1910 r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

L. 2059 (7933 2—2)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej Sokalskiej rozpisuje niniejszem konkurs:

1. na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor., dodatkiem drożyźnianym 200 kor. i ryczałtem na koszta podróży 1600 koron,

2. na posadę konduktora dróg z roczną płacą 1200 kor., dodatkiem aktywalnym 160 kor., dodatkiem drożyźnianym 120 kor. i ryczałtem na koszta podróży 1000 kor.

Posady te nadane zostaną prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do trzech dodatków pięcioletnich i z prawem emerytury. Od kandydatów na inżyniera wymaga się dowodu ukończenia politechniki na wydziale inżynieryi z dwoma egzaminami państwowymi, od kandydatów zaś na konduktora dróg, dowodu ukończenia szkoły konduktorskiej ze złożonym egzaminem. Kandydaci mogący wykazać się praktyką zawodową, będą mieli pierwszeństwo przy obsadzeniu posady. Ogólnie wymagane warunki są: nieprzekroczony wiek 40 lat, obywatelstwo austryackie, fizyczne uzdolnienie i moralne prowadzenie się.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne i służbowe, świadectwo lekarskie oraz świadectwo moralności z potwierdzeniem uporządkowanych stosunków majątkowych, mają być wnoszone do Wydziału powiatowego w terminie do 15 sierpnia 1910 przyczem zauważa się, że podania niepoparte świadectwami wymaganej kwalifikacyi, będą a limine bez rozpatrzenia kompetentom zaraz zwrócone. Kompetenci zostający w służbie publicznej, mają wnosić podania przez swoją Władzę przełożoną.

W Sokalu, dnia 4 lipca 1910.

L. 10.401 (7945 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Kołomyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę, do której przywiązaną jest płaca 1600 kor. rocznie bez prawa do pięciolecі i dodatku aktywalnego, a w razie uzyskania stabilizacyi, po roku zadowalającej służby, także prawo do emerytury, ubiegać się mogą kandydaci, którzy obok ogólnych warunków jakimi są:

a) obywatelstwo austryackie,

b) nieprzekroczony 40 rok życia,

c) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,

d) nienaganne życie i

e) dobry stan zdrowia, wykazać się muszą dyplomem wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju i najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykackim.

Udokumentowane podania wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Kołomyi do 20 sierpnia 1910.

Magistrat.

Kołomyja, dnia 8 lipca 1910.

L. 1250/1910 (7946 2—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Laszkach pod Radymnem w powiecie jarosławskim rozpisuje jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o nią na dzień 1 września 1910.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takimi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 Dz. ust. kraj. Nr. 148.

Laszecki okręg sanitarny obejmuje 17 wsi i 15.000 mieszkańców. Płaca laszeckiego lekarza okręgowego wynosi 1.300 kor. rocznie, a roczny ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział, 700 kor.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kraj. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 68.

Jarosław, dnia 7 lipca 1910.

Wydział powiatowy w Jarosławiu.

Zastępca prezesa Rady powiatowej: Ignacy Rychlik.

L. 37.909 (8020 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela budownictwa i rysunków budowniczych, nauki form architektonicznych i ornamentalnych, miernictwa i technologii drzewa w IX. klasie rangi w c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Od kandydatów wymaga się dowodu odbytych studyów akademickich w zakresie budownictwa lądowego z obydwoma egzaminami rządowymi, pierwszeństwo zaś mieć będą kandydaci, którzy udowodnią dłuższą praktykę w swym zawodzie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1910.

Lwów, dnia 6 lipca 1910.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 116/10 (2) (8017)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 385 часописи „Народне Слово“ з дня 7 липня 1910 під написею: 1. „Варварство“, 2. „Над свіжою могилою“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 6 липня 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 липня 1910.

Ч. сп. 118/10 (2) (8013)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 26 часописи „Земля і Воля“ з дня 8 липня 1910 під написею: 1. „Остатні кровaві події на Львівскім університеті“ в устyпах від „Від кулі“ до „арешти“ і від „Студенти“ до „академіків“ і 2. „Кровавий день у Львові“ від „Не арештовано“ до „Коцка“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи з дни 8 липня 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 липня 1910.

Ч. сп. Pr. 117 10 (2) (8014)

Оголошенє!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 26 часописи „Голос Народа“ з дня 8 липня 1910 під написею: „Приятелї жерутся“ від початку до „окрухи власти“ від „як довго“ до „ни духу“ від „Нараз“ до „нешкідливі“ і від „жертв“ до „режима“ містить в собі знамена провини з §§ 300 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 7 липня 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 липня 1910.

Zl. 152 (7936)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1910, Pr. XXXV. 176/10/4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 94 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“ vom 2 Juli 1910, III. Jahrgang, 1. und 2. Auflage, und zwar in den Stellen A. in der ersten Auflage: I. Im Artikel „Wahnsinnige Richter“, 1. Seite 3 von „in letzter Zeit“ bis „Seltenheit sind“, 2. Seite 3 4 von „sehr auffallend“ bis „gelegt werden“; II. in dem Artikel „Ärztliches Standesbewußtsein“, Seite 4 von „Von dem Vergehen“ bis „Markt beherrschen“. B. In der zweiten Auflage: I. Im Artikel: „Wahnsinnige Richter“, Seite 3 4 von „Das Kreisgericht Krems“ bis „wahnsinniger gelegt werden“; II. im Artikel „Eine sonderbare Konfiskation“, Seite 5 von „Da ich bei“ bis „Nähe standen“, Seite 5 von „Einem dieser Herren“ bis „denken gibt“; III. im Artikel: „Der Herrgott von der Elektrischen“, Seite 7 von „Meine Leser“ bis „gehört zu haben“, ad A. I. 1 und 2 das Vergehen nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad A. I. 2. überdies das nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, von Amtswegen verfolgbare Vergehen nach § 491 St. G.; ad A. II. das Vergehen nach § 302 St.; ad B. das Vergehen nach § 24 Pr. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Juli 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1910, Pr. IX. 74 10, die Weiterverbreitung der Nr. 150 der Zeitschrift: „L'Iindipendente“ vom 28 Juni 1910 wegen der Stellen von „che porta gli stemmi“ bis „cel simbolo nazionale“, von „E disse quindi“ bis „il loro soddisfacimento“, von „che il posto ch'egli“ bis „lotte per italianita“ des Artikels: „Un eco dela gita di Milano“ und von „Avvienne sempre che quando“ bis „popolare qualche precedente“ des Artikels: „La gita dell'Universita popolare“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1910, Pr. I. 311 10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „K Husove oslave v Zizkove“. Delnicka knihtiskarna v Praze. Nakladem vlastnim wegen der Stelle von „Na rozkaz“ bis „proveden byl“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 153 (7937)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1910, Pr. 16/10, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Il Risorgimento“ vom 28 Juni 1910 wegen des Artikels: „L'Autorita dello Stato“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 154 (7943)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1910, Pr. IX. 75/10, die Weiterverbreitung des Flugblattes (Manifest) beginnend: „Partito operaio socialista“ und endigend: „Il Comitato politico del partito operaio socialista“ ohne Angabe des Druckers nach § 76 und 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1910, Pr. I. 314/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Mladenec“ vom 8 Juli 1910 wegen der Stellen von „Jednou zaslechla“ bis „je to“, von „Po ceste“ bis „na pikolu“ des Artikels; „Vesnicky obrazek“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1910, Pr. I. 312/10, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift; „Cas“ vom 3 Juli 1910 wegen der Stellen von „Starostlivy otec“ bis „Tolik mu reknete“, von „Za svateho“ bis „vetsi penize“, von „A co se tyce“ bis „kneze specialne“ des Artikels: „Listarna“ im Feuilleton: „Beseda“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 4 Juli 1910 wegen der Stelle von „Zas, zas“ bis „Ignaci“ des Gedichtes: „O jesuitech“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1910, Pr. III. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift; „Deutsche Volkswehr“ vom 2 Juli 1910 wegen der Artikel: „Tschechisierung“, „Nationale Geschlechtslosigkeit“ und „Ein zu Tode gehetzter Soldat“ nach § 302, 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1910, Pr. 1/10, die Weiterverbreitung der wahrscheinlich im Verlage der Firma F. Horoschowski et Sohn, Wien, IX., Schulz-Straßnitzkigasse 7, unbekannt wann erschienenen Ansichtskarte, die nur durch „G. F. P. 1909—10. Zakonom branjeno (Gesetzlich geschützt) 84“ gekennzeichnet ist und eine Anleitung zu Liebesmitteilungen durch Briefmarken enthält, nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 155 (7990)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1910, Pr. IX. 78/10, die Weiterverbreitung nachfolgender Broschüren, als 1. „I Fattori Sociali del delitto“ von Ad. v. Marcellino Marcellini, Pisa, Tipografia Cooperativa. Germinale 1910. 2. „L'Opera reazionaria della democrazia sociale“ von Pietro Kropotkine, Lugano, S. A. Tipografia Luganese 1919. 3. Alba di pace“ von Tito Lubrano (Tito Carniglia). Dranima sociale in tre atti. Roma, Officina Poligrafica Italiana 1909. 4. „Brant di vita“. Ricordi e Novelli von Tito Carniglia, Roma, Tipografia Industrie e Lavoro, via delle Ceppelle 35—1907. 5. „Compendio di Storia Universale“. Dalle origini del mondo alla caduta dell'Impero Romano. Volume primo di Luigi Molineri. Milano. Edizioni della Rivista L'Universita popolare, via „Carlo Poerio 38. 6. „Santa religione!“ Bozzetto drammatico von Tito Cerniglia, Roma. Tipografia italiana V. Consolato 1906 nach § 65 a, b, c und 122 a, b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XIII. 2518 (8019)

Obwieszczenie.

W rejestrze A) Kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, wpisano z dniem dzisiejszym „Drohomirczańską zarejestrowaną kasę zapomogową dla chorych“ w Drohomirczanach powiatu stanisławowskiego.

Celem tej Kasy jest ubezpieczenie członkom wsparć na wypadek choroby wraz z udzieleniem pomocy lekarskiej i lekarstw, oraz odprawą w razie śmierci dla pozostałej rodziny.

Statut nowo zarejestrowanej Kasy odpowiada postanowieniom, zawartym w § 60 ustawy z dnia 30 marca 1888 Dz. u. p. Nr. 33 o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby w Towarzystwach kas dla chorych.

Członkami pierwszego zarządu wspomnianej Kasy są pp.: Lazar Gottlieb, buchalter fabryki drożdży, Izydor Feintuch, kierownik fabryki, Antoni Nahorny palacz, Iwan Kozłowski palacz, Chaim Steinholz zarządca fabryki, Jan Lorenz maszynista, Jan Szymonowicz robotnik, Jan Wiczkowski robotnik, Józef Feintuch kierownik fabryki, Mojżesz Richter kasyer fabryczny, Teodor Karpiniec robotnik Wasyl Dereńko robotnik, Mikołaj Niebyłowski robotnik, Teodor Kozi robotnik, — wszyscy zamieszkali w Drohomirczanach.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6 lipca 1910.

L. Prez. 1174 (18) P./10 (8018)

Obwieszczenie.

Dla IV. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 5 września 1910 o godzinie 8 30 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta Sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego Sylwerego Dzierzyńskiego, Leona Szechowcza, Jakóba Löbensteina, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Jana Garlickiego, Wilhelma Jonasa, Kazimierza Janko, tudzież radców sądu krajowego Stanisława Obertyńskiego, Henryka Kwiatkowskiego i Tadeusza Rybickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. C. II. 213 10 (1) (8065)

Edykt.

Przeciw Petrowi Maliczynowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Antosia Sulatyckiego Hryhora pozew o zapłatę 380 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Gewürza, adwokata w Peczeniżynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. C. IV. 252/10 (1) (8069)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Gembarowiczowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Marcelinę Gembarowicz z Kańczugi pozew o 430 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną ustną rozprawę na dzień 12 lipca 1910 o 8.30 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Gembarowicza ustanawia się pana dr. Karpfa, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Gembarowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. C. II. 307/10 (1) (8057)

Edykt.

Przeciw Józefowi Krupie z Wiśniowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Józefa Rokosza z Wiśniowej pozew o 826 kor. i 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 lipca 1910 o godzinie 9 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krupy z Wiśniowej, ustanawia się pana Tomasza Jaronia c. k. notaryusza w Dobczycach kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego k szt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. C. 307 10 (1) (8059 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Waludze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Rozalię z Hudzików Walugową pozew o 706 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 20 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dr. Fruchthändlera w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 27 czerwca 1910.

Ч. сп. C. II. 245/10 (8011)

Едикт.

Против незвістному з житя і місця побуту Михайлови Сохан пізваному, котрого місце побуту не є відоме внесла Парашка з Сохонів Прислілских Біжик з Боберки в ц. к. повітовім суді в Турцї позов о 460 корон.

На підставі позву визначено авдиенцию до розправи на день 18 липня 1910 година 11.

Для стереження прав пізваного установляє ся пана Федя Федаша в Боберцї, куратором.

Тойже куратор буде в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, як він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ II.

Турка, дня 30 червня 1910.

Ч. сп. C. VIII. 238/10 (1) (7997)

Едикт.

Против Семкови Венда с. Петра, котрого місце побуту не є відоме вніс Кость Болюбаш в Стїнцї в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о 322 кор. 95 сот. з прн.

На підставі позву з дня 23 червня 1910 ч. спр. C. VIII. 283/10 визначено термін до розправи на день 11 липня 1910 о 8 год. перед пол. саля II. в домі Вербера.

Для стереження прав Семка Венди установляє ся пана адвоката др. Мітельмана в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде повисшого в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосять ся або вимінять повновластия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Золочів, дня 23 червня 1910.

Ч. сп. Cw. 1857/10 (1) (7956)

Едикт.

Против Войцехови Вознякевичови, котрого місце побуту не є відоме, внесла Анна Бочар жена Антона в ц. к. окружнім суді в Тернополи позов о 440 кор.

На підставі позву видано наказ забезпечення з дня 30 червня 1910 ч. спр. Cw. 1857/10 (1).

Для стереженя невідомого з місця побуту Войцеха Возняковича установляє ся пана адвоката др. Вайсніхта в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде невідомого з місця побуту в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний Відділ II.
Тернопіль, дня 30 червня 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 19/10 (2) (7957 1—3)

Amortyzacya.

Na żądanie Goldy Goldapper z Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 30.259 wystawionej na imię Goldy Goldapper a opiewającej na 285 kor.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby swoich praw w przeciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczka będzie pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. T. IV. 10/10 (5) (7994 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Kazimierz Feciura z Broniszowa, urodzony w dniu 22 lutego 1862, wydalił się w lutym lub marcu przed 29 laty do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości, ani znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. u. c., przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Sowiżdżałowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Alojzemu Malawskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Kazimierza Feciurę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Nc. XI. 44/10 (2) (7973 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pauliny Rudawskiej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 6769 na 450 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 21 maja 1910.

L. cz. T. 15/10 (1) (7954 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jadwigi Kałuskiej, żony nadinspektora c. k. kolei państwowych w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla z daty Przemyśl 12 maja 1910 za trzy miesiące od daty płatnego, na 560 kor. opiewającego, na zlecenie własne wystawionego, podpisem wystawcy i żyranta niezaopatrzonego, a przez Bronisława Gawła, Stanisława Kałuskiego i Jadwigę Kałuską akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby rzeczony weksel w ciągu 45 dni od dnia zapadłości t. j. od 12 sierpnia 1910 w tut. sądzie złożył, inaczej weksel ten po upływie tego czasokresu za bezskuteczny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Przemyśl, 20 maja 1910.

L. cz. T. 18/10 (2) (7903 1—3)

Na wniosek Samuela Katza, kupca w Krakowie ul. Stradom 27 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, wystawionego i żyrowanego dnia 15 grudnia 1909 na kwotę 291 kor. 50 hal. przez Samuela Katza a akceptowanego przez Feiwischa Gutsteina w Stanisławowie, płatnego dnia 15 czerwca 1910 w Stanisławowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 16 czerwca 1910 licząc sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po upływie wyznaczonego terminu zostanie amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 maja 1910.

Spadki.

L. cz. A. VI. 460/9 (7) (7982 1—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 21 listopada 1909 w Bożykowie zmarł Pyłyp Hajdukiewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem Włodzimierza Była.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Włodzimierza Była nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego adw. dr. Schwagerem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 1 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 98/10 Stow. III. 2587 (7902)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Delatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku „Kreditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Delatyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 1 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie handlu i przemysłu swoich członków pod względem gospodarskim zapomocą pożyczek w łącznie tymże członkom stowarzyszenia udzielać się mających.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z co najmniej pięciu członków wybieranych na przeciąg lat trzech.

Członkami pierwszego zarządu są: Kalman Atlas, burmistrz w Delatynie, jako przewodniczący; D. Rotter w Wiedniu, dr. Izydor Berlstein adw. w Delatynie, Maurycy Träger, naczelnik stacyi w Delatynie jako zastępcy; Chaim Blei, Josel Abosch, kupiec w Delatynie, Srul Mechel Komornik kupiec w Delatynie, jako członkowie.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia kładą swe własnoręczne podpisy przewodniczący zarządu, albo tegoż zastępca wspólnie z drugim członkiem zarządu.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują przez jednorazowe publiczne ogłoszenie plakatami w mieście i w lokalu stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za stowarzyszenie swoimi udziałami, a nadto jeszcze i dalszą kwotą, równającą się wysokości tych udziałów.

Data wpisu: 10 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 134/10 Stow. II. 222 (7952)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do spółki oszczędności i pożyczek w Siarach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z siedzibą Siary, że członkowie Dyrekcyi Józef Haluch i Antoni Szloch ustąpili, a w ich miejsce wybrano na walnem zgromadzeniu w dniu 3 kwietnia 1910 Józefa Przybytnia właściciela realności w Sękowy członkami dyrekcyi.

Data wpisu 18 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 42/10 Stow. III. 2483 (7901)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Monasterzyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“; po niemiecku: „Spar und Credit-Verein in Monasterzyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 13 lutego 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim w zakresie niniejszego statutu potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i przyjmowanie wkładek oszczędności.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków, wybranych przez ogólne zgromadzenie na lat cztery i jednego zastępcy dyrektora.

Podpis firmy następuje przez dwóch dyrektorów, a to w ten sposób, że pod odciśniętą firmą stowarzyszenia położą swe podpisy.

Ogłoszenia następują plakatami.

Udział członków wynosi 40 kor. Ilość udziałów jest nieograniczoną.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 27 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Firm. 204/10 Stow. II. 117 (7958)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Harbutowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Harbutowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 13 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Marcin Zdebski proboszcz w Harbutowicach przełożony, Wojciech Hyrlicki rolnik w Harbutowicach zastępcą przełożonego, Marcin Hyrlicki rolnik w Harbutowicach, Jan Kanty Goryl i Wiktor Trybała, rolnicy w Palczy członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Tablica przed lokalem spółki, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 15 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 10 czerwca 1910.

Ч. сп. Фірм. 701 Стов. II. 337 (7951)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Любича камеральня.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Любичи камеральній, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Семен Луцяйко, Дмитро Назаревич і Гриць Королько.

Члени дирекциї вибрані: Семен Луцяйко, Гриць Королько і Іван Титус, господарі в Любичи камеральній.

Дата вппсу: 2 червня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 1 червня 1910.

Ч. сп. Фірм. 338/10 Стов. II. 406 (7907)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрициї III. Товариство господарско-кредитове „Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Микулинцях,

в рубрициї IV. Микулинці,

в рубрициї VI. Стоваришене полягає на статутах з дня 4 марта 1910.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту, а до переведеня тої цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) вирабляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів:

1. О. Панталеймон Кравець, сотрудник,

2. Іван Шкамбара, властитель реальности,

3. Іван Задорожний, писар, всї в Микулинцях замешкалі.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня уміщувані будуть на таблиці перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів є обмежена до 5-разової висоти заявленого удїлу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 10 марта 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 56/10 (7873 3—3)

Szczepan Gnatek, gospodarz z Sarzyny uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Paszka, wójta w Sarzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. L. VI. 20/9 (7870 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dawida Psiuka z Kopanek.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szypusza z Kopanek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. L. 23/9 (7) (7833 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Wołoskiego w Dmytrowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Wołoskiego w Dmytrowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. 55/10 (7882 3—3)

Edykt.

Fedio Andrijciów z Polany uznano marnotrawcą. Kuratorem Mikołaj Klipko.

Sąd powiatowy.
Starasól, 30 kwietnia 1910.

L. cz. P. 112/10 (8) (7794)

Za umysłowo chorego uznano Jana Musiała z Jawczyc.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Jeziorskiego w Jawczycach.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. P. 131/10 (7) (7638)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Wilka w Urzejowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Wąsacza w Urzejowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 26 maja 1910.

L. cz. P. 3/10 (5) (7992 1—3)

Edykt.

Feliks vel Fischel Gartenberg z Drohobycza uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony adwokat dr. Fell w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. L. V. 14/9 (8) (7436)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy oddział V. w Brzozowie uznał Stanisława Konopkę z Bliznego marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowił Feliksa Stępkowskiego z Bliznego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 13 maja 1910.

L. cz. L. XVII. 5 10 (5) (7427)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Sewerynę Wyzga w Modlnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Tadeusza Wyzgę w Modlnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 19 maja 1910.

L. cz. L. IV. 2/10 (7460)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jacka Diducha syna Prokopa w Uciszkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Pańka Diducha w Uciszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. P. 70/10 (7) (7462)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Maciuka w Starych Bohorodczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Procak s. Jurka w Starych Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. P. 64/10 (5) (7463)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Fedora Machniuk Grabowieckiego w Grabowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Huculaka w Grabowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 7 kwietnia.

L. cz. P. 58/10 (4) (7531)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Fedora Myroniuka w Myszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Naborniaka s. Petra Myszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. P. IX. 127/10 (7511)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Walentego Gubernata ze Zgłobnia.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szpyrkę w Zgłobniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. P. 70/10 (5) (7556)

Edykt.

Za umysłowo upośledzonego uznano Jana Haczka w Pisarzowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Wojcika w Pisarzowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 5 maja 1910.

L. cz. V. 17/9 (7522)

Edykt.

Franciszkę Darmohraj ze Starej wsi uznano chorą na umyśle.

Kuratorem jej ustanowiono Demka Darmohraj z Ochrymowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 13 maja 1910.

L. cz. P. 87/10 (1) (7829)

Za marnotrawczynię uznano Annę Swiderską w Uszni.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Swiderskiego rolnika w Uszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. P. 106/10 (6) (7885)

Za marnotrawnego uznano Klemensa Kuczaja ze Sułkowa.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Zadoka, gospodarza w Tomaszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 9 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny. Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie.

Na książeczki wkładkowe Powiatowej Kasy Oszczędności w Buczaczu Nr. 1545 i Nr. 1546 (Tom 2, pag. 143) złożyli do tejże Kasy pp. Mojżesz Fiol i Rela Barabasch po 3300 kor, z tem zastrzeżeniem, że kapitał i procenta z każdej z powyższych książeczek wypłacone być mogą za równoczesnem okazaniem obydwu książeczek.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności w Buczaczu **wypowiada niniejszem powyższe książeczki wkładkowe** po myśli § 15 swego statutu z tem, że **po upływie trzech miesięcy** od dnia ogłoszenia niniejszego wypowiedzenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ kapitał wraz z procentami uważany będzie **za depozyt**, o czem się równocześnie zawiadamia pp. Mojżesza Fiolę i Relę Barabasch w Uściu biskupiem zamieszkałych.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności.

Buczacz, dnia 12 lipca 1910.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 162/III. (6)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gelangt im Wege einer öffentlichen Offertausschreibung die Herstellung eines Übernachtungsgebäudes in der Station Stryj zur Vergebung.

Die Kosten der gegenständlichen im Pauschale bezw. gegen Einheitspreise auf Nachmass zu vergebenden Bauherstellungen sind approximativ mit 88.000 K. d. i. achtundachtzigtausend Kronen veranschlagt.

Die gehörig gestempelten, auf den hiezu bestimten Formularien zu verfassenden Angebote auf die gegenständlichen Arbeiten, deren Vollendungstermin für den 1 Juli 1911 festgesetzt ist, sind im versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: „Angebot auf die Herstellung eines Übernachtungsgebäudes in der Station Stryj“ spätestens bis zum 18 Juli 1910, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu überreichen, oder per Post rekommandiert rechtzeitig dahin einzusenden, dass sie vor Ablauf des angegebenen Termines an ihrem Bestimmungsorte anlangen.

Dem Offerte sind zu allegieren:

A) die Projektspläne;

B) die Vorausmass;

C) die Preisliste;

D) die allgemeinen Bedingnisse für die Vergebung und Ausführung von Bauarbeiten der k. k. Staatsbahnverwaltung (Auflage 1910);

E) die besonderen Bedingnisse für die Ausführnng des Hochbaues bei Staatseisenbahnbauten (Auflage 1904) und

F) die Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten für die gegenständliche Bauherstellung.

Die vorgenannten Behelfe sind bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, III. Stock, Tür Nr. 309 erhältlich und sind vom Offertsteller eigenhändig bezw. Firmamässig zu fertigen und mit je einer Kronenstempelmarke pro Bogen Normalformat zu stempeln.

Die Commissionelle Eröffnung der eingelaufenen Angebote findet am 18 Juli l. J. 1 Uhr nachmittags statt und steht es den Bewerbern frei, derselben beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von 4400 d. i. viertausendvierhundert Kronen, welches im Falle der Annahme des Offertes als Kaution zu dienen hat, ist bei der Kassa der gefertigten Staatsbahndirektion gleichzeitig mit der Einbringung oder Einsendung des Offertes zu erlegen.

Die Angebote bleiben für die Anbotsteller bis zum 15 September 1910 bindend und erfolgt die Zuschlagserteilung binnen dieser Frist.

Angebote, welche nicht auf den vorgeschriebenen Formularien eingereicht werden oder den Ausschreibungsbedingnissen nicht entsprechen, ferner solche, für welche kein Vadium erlegt worden ist und endlich nach Ablauf des Einreichungstermines eingebrachte Angebote werden nicht berücksichtigt werden.

Lemberg, im Juli 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(8005 2—2)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie koszar dla służby pociągowej na stacyi kolejowej w Stryju.

Koszta robót budowlanych, przeznaczonych do rozdania za ryczałtową sumę i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 88.000 t. j. osiemdziesiątośm tysięcy koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 lipca 1911 należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie koszar dla służby pociągowej na stacyi kolejowej w Stryju“ najdalej do 18 lipca b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do oferty należy załączyć:

A) odnośne plany projekcyjne;

B) przedmiar;

C) cennik;

D) ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych (Nakład 1910);

E) szczegółowe warunki dla wykonywania robót nadtorowych c. k. Zarządu kolei państwowych (Nakład 1904);

F) warunki dotyczące wnoszenia ofert.

Oferenci są zobowiązani wszystkie wyżej wymienione alegaty podpisać a każdy arkusz względnie co dwa formaty tychże zaopatrzyć stemplem na 1 koronę. Alegaty otrzymać można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie III. p. drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 4400 kor., złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 15 września 1910 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pokój frontowy z osobnym wchodem, Rynek l. 4, III. p. od 1 sierpnia do wynajęcia.

Morele, brzoskwinie, wyborowe, duże, piękne, co dzień świeżo rwane, wysyła w 5 klg. koszykach franko za zaliczką 4 kor. 50 hal. Pierwszy dom eksportowy L. PRINZ w Zaleszczykach.

Regestra gospodarcze układu K. Madeyskiego (nowe, uproszczone wydanie) poleca **Seyfarth i Dydyński we Lwowie, przy pl. Maryackim.**

Do najęcia przy ul. Asnyka l. 7.
Na parterze i na I. piętrze po 6 pokoi z przynależytościami i elektrycznem urządzeniem od 1 września, względnie 1 października lub 1 listopada b. r.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma
F. MERSTALLINGER, Chodorów.

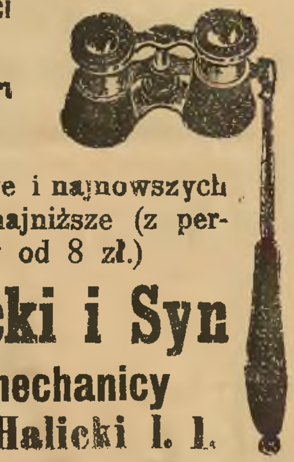
Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Morele, aprykozy co dzień świeżo rwane, duże, piękne, wybrane, stołowe, do smarzenia i na marmoladę w koszykach 5 klgr. 5 kor. 50 hal., ogórki w koszykach 5 klgr. 4 kor. wysyła franko za zaliczką BENZION WENKERT właściciel ogrodu w Zaleszczykach Nr. 4.

Miód!
górna patoka, majowy, **kuracyjny** 5 klg. 6 kor. 40 hal. **Sok malinowy** z najlepszych aromatycznych malin lasowych. zagotowany w 50% cukrze Ia. 5 klg. 6 kor. 50 hal. **Grzybki suszone** tegoroczne, prawdziwe karpackie, same białe czapeczki 1 klg. 7 kor. i 8 kor. **Borówki** czarne (afiny) co dzień świeżo zrywane 5 klg. 3 kor. Ceny loco, wysyła za pobraniem
KELLNER Dom wysyłkowy produktów krajowych
Kosów obok Kołomyi.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Pierwszy austryacki
Zakład Kredytowy dla urzędników
Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,
Kapitał 63.000.000 koron.
udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem
5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli
przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.
Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.
Wszelkie pośrednictwo wykluczone.
Przy powyższym Zakładzie znajduje się także główna **Reprezentacya** Dolno-austryackiego **krajowego** Zakładu, w której przeprowadza się ubezpieczenie życiowe i ludowe na bardzo korzystnych warunkach. — Police te nadają się jako podkład pożyczek.

Komplety
„Bluszczu"
z I. kwartału 1910
są do nabycia
w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.

Obraz JANA MATEJKI
„BITWA POD GRUNWALDEM"

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem".**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.